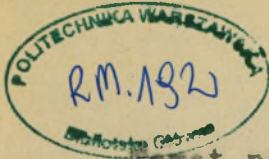


RM.192

308: 74: 437 (438)



## W s t ę p .

Temat niniejszego referatu nie jest nowy. Podejmowało go wielu działaczy społecznych dla przeanalizowania wewnętrznego życia wsi oraz wysnuć odpowiednich wniosków odnośnie pracy społeczno-gospodarczej i kulturalnej na wsi. Skomplikowany organizm społeczności wiejskiej nie jest łatwy do rozpracowania go w krótkim referacie. Autor z góry jest świadomy, iż zagadnienie organizacji wsi nie wyczerpie. Natomiast chciałby zwrócić uwagę na pewne momenty życia wiejskiego, które ujęte w sposób właściwy i odpowiednio skierowane, mogą wpłynąć na przyspieszenie tempa rozwojowego wsi polskiej, której zacofanie jest rażące. A zatem zadaniem referatu nie jest stworzenie pewnej recepty na organizowanie życia wiejskiego, gdyż życie recept nie znosi, lecz właśnie nadanie kierunku pewnym pracom podejmowanym na wsi i dla wsi. O ile bowiem nie skierujemy na właściwe tory tych prac, które mają przyczynić się do rozwoju wsi, to wysiłek będzie daremny, będziemy nadal dreptać w kółko, jak do tej pory, nie wychodząc poza ramy dotychczasowych osiągnięć. Tymczasem wieś nasza musi zdążyć milowymi krokami na przód, ażeby odrobić to, co straciła w tym okresie, kiedy wieś zachodnio-europejska dostosowała się do zmienionych form życia gospodarczego. Nasza racja stanu wymaga szybkiego tempa rozwojowego na wsi, bo w przeciwnym razie wysiłek obecny, który społeczeństwo ponosi w kierunku przekształcenia naszego życia gospodarczego, nie dałby tego rezultatu. Z uprzemysłowieniem naszego kraju musi równolegle następować postęp na wsi. Postęp ten ma spowodować właściwa organizacja życia wiejskiego, co autor w niniejszym referacie pragnie nakreślić.

## P o j e c i e   o r g a n i z a c j i   w s i .

Dzisiejsza wieś jest formą wypadkową oddziaływań szeregu czynników w okresie długich wieków. Od organizacji plemiennej i rodowej, tych zaczątków organizacyjnych wsi, poprzez gminę wiejską wykształconą w średniowieczu, stosunki społeczne na wsi ulegały stałym przeobrażeniom. Różniczkowanie się życia wiejskiego i komplikowanie się zagadnień gospodarczych na wsi pociągało za sobą konieczność powstawania nowych form organizacyjnych, które spełniały przeróżne funkcje. Przełomowym dla wsi był wiek XVIII-ty, kiedy z postępem wiedzy zaczęły następować przeobrażenia w technice rolniczej i spowodowały powstawanie zrzeszeń rolniczych.

W Polsce powstawały one znacznie później, nie mniej zaczęły wywierać swój wpływ na organizację wsi, szczególnie w ostatnim okresie przed pierwszą wojną światową i bezpośrednio po niej. Te próby organizacyjne wsi polskiej nie uległy zasadniczym zmianom w okresie międzywojennym. Podstawową formą organizacyjną wsi były w tym czasie kółko rolnicze, koło gospodyń, koło młodzieży. Oczywiście, iż obok tych istniało szereg innych organizacji na wsi, o bardzo różnorodnej formie organizacyjnej, zakładających sobie różnorodne cele. Poświęcimy im więcej uwagi w dalszych naszych rozważaniach chociażby z tego względu, iż wszystkie one wywierały wpływ na kształtowanie się wsi i gospodarstwa wiejskiego. Jednak kółko rolnicze było poniekąd motorem pracy wiejskiej.

Istota zrzeszeń tak rolniczych jak i o charakterze ogólnym, leży w więzi społecznej, która jest podstawą zrzeszenia. To znów z kolei jest wytworem procesów społecznych, opartych na więzi społecznej. Jednostki związane więzią społeczną stają się częściami całości społecznej. Zrzeszenie więc jako całość wywiera wpływ na członków jako część tej całości. W życiu zrzeszeń na wsi ujawnia się wzajemne oddziaływanie. Z jednej strony organizacje przeobrażają w wielu dziedzinach i pod wielu względami stosunki wiejskie, ba nawet decydują o rozwoju wsi. A z drugiej strony rozwój zrzeszeń uzależniony jest od poziomu wsi.

Zrzeszenia, podporządkowując i użytkując energię społeczną na korzyść ogółu, tą drogą decydująco wpływają na rozwój wsi. Tutaj wykształca się więź społeczna, jednostka podporządkowuje się celom wspólnym, przyjmuje na siebie solidarną odpowiedzialność. A zatem życie organizacyjne na wsi ogranicza ducha egoizmu, a budzi ducha solidaryzmu. Tym samym sprawa organizacji sięga głęboko w dziedzinę moralną, budzi świadomość społeczną i z tego powodu może rozwijać się tylko w warunkach pełnego uświadomienia. Życie organizacyjne wnosi do wsi nową treść i formę społeczną odrębną od działalności poszczególnych członków jako indywidualów gospodarczych.

Po tych wstępnych naszych rozważaniach zblizamy się do pojęcia organizacji wsi jako zagadnienia wysuwającego się na tle rozwoju współczesnych stosunków gospodarczych i agrarnych. Już z tego co powiedzieliśmy wyżej wynika, iż na wsi ma duże znaczenie wytworzenie więzi społecznej która ma decydujący wpływ na rozwój wsi i kształtowanie społecznego środowiska wiejskiego. W niniejszym referacie pod pojęciem organizacji wsi będziemy rozumieli zaistnienie takich warunków organizacyjnych na wsi, które potrafią stworzyć

wieź społeczną na wsi, a tym samym zdołają oddziaływać na rozwój wsi i jej społeczności w kierunku harmonijnego rozwoju wszystkich elementów, składających się na całość życia wsi.

A zatem pod pojęcie organizacji wsi ujmujemy całokształt rozwoju wsi, elementów natury gospodarczej, społecznej, politycznej, religijnej i t.d.

Przeciwstawiamy się próbom organizacji wsi li tylko w oparciu o elementy wycinkowe, a zatem budując organizację wsi na "organizacji gospodarstw" lub innej metodyce pracy pozaszkolnej, uważając, iż byłoby to spaczenie rozwoju wsi i zepchnięcie jej na jeden z pobocznych torów rozwojowych. Organizacja życia wsi musi być pełna, musi pozwolić na wyzycie się wszystkim siłom drżemiącym w tym olbrzymim potencjale energii społecznej, jaki stanowi wieś.

Jednak pojęcie organizacji wsi nie należy ograniczać do jakiejś jednostki administracyjnej, np. gromady, gdyż to miałyby się z naszym założeniem, że organizacja wsi musi bazować na pewnych momentach, które poszczególne indywidualne gospodarze łączą w całość, to jest na tej wspólnej nici zainteresowań gospodarczych, społecznych, kulturalnych, podciąganych pod miano więzi społecznej. A zatem zasięg terytorialny organizacji wsi jest różny i zawsze uzależniony od szeregu warunków natury demograficznej, ekonomicznej i przyrodniczej. Organizacja wsi jest autonomiczną wielkością, mającą pewne cele do osiągnięcia.

Nie można organizacji wsi zamknąć w ciasne opłotki gromady, bo chłop jest już na tym poziomie życia gospodarczego i kulturalnego, iż jego zainteresowania przekraczają granice poszczególnej wsi. Dlatego trzeba szukać dla tych zainteresowań ujęcia w takiej formie organizacji wsi, która zdoła je zaspokoić. Trzymanie się kurczowo pojęcia organizacji wsi odnoszącego się tylko do wsi-gromady, może doprowadzić do tego, iż plany sporządzane na tej płaszczyźnie z góry będą skazane na całkowite niepowodzenie, gdyż ich podstawa będzie za wąska, ażeby utrzymać wznoszony dość skomplikowany gmach. Następnie nie można zapominać, że organizacja wsi jest organizmem żywym, który do wypełnienia swoich zadań potrzebuje mniejszych lub większych nakładów gospodarczych. O ile organizacja wsi nie zdoła w swoim zespole wygospodarować tych środków, to życie jej nie będzie pulsowało, lecz będzie przypominało usychającą roślinę. Zagadnienie dostosowania środków do potrzeb organizacji wsi jest niezmiernie ważne, bowiem ono determinuje możliwości organizacyjne wsi.

Jeśli organizacja ma objąć całokształt życia na wsi, to chęć-  
by ze względów możliwości gospodarczych wykonania tych zadań nie  
może ona mieć zbyt wąskiej płaszczyzny i musi się opierać na pew-  
nej podstawie gospodarczej, która mogłaby realizować zamierzenia.  
Stąd wyłania się konieczność scharmonizowania płaszczyzny organiza-  
cyjnej z możliwościami gospodarczymi i zasięgiem więzi społecznej  
wsi.

#### D a t e n i a   o r g a n i z a c j i   w s i .

Z upadkiem powstania styczniowego upadła nadzieja na rychłe  
wyzwolenie Polski. Społeczeństwo opanowała bierność polityczna,  
względnie nastąpił ruch, który nie mógł przyciągnąć do siebie  
warstwy chłopskiej - lojalizm wobec państw zaborskich. W tych to  
czasach chłop uzyskawszy wolność osobistą i prawo do ziemi, zaczy-  
na wchodzić w szeregi samostannych obywateli kraju. Ale warunki po-  
lityczne nie wpłynęły na jego aktywność, pozostał on przez długi  
czas w swojej masie bierny wobec idei państwowej polskiej. Na  
takim tle zrodził się pozytywizm. Działaniem jego było wzmożenie  
zasobów materialnych narodu. Formy w jakich ruch ten występował,  
były odmienne w różnych dzielnicach, zależnie od warunków poli-  
tycznych. W zaborze pruskim po wyczerpaniu wszelkich środków poli-  
tycznych mających za zadanie obronę interesów narodowych, rzucone  
zostało hasło szukania oparcia w masach poprzez ich uświadomienie  
i poprawę ich bytu. Z pośród działaczy tego okresu występuje na  
pierwszy plan Maksymilian Jackowski. Jest on ideologiem pracy u  
podstaw, budzącej siły narodu. Na odcinku wiejskim patronuje on  
kółkom rolniczym i całą energię wkłada w tworzenie nowych kółek.  
W tym samym czasie i w bezpośrednim związku z kółkami tworzone  
były Banki Ludowe oraz spółdzielnie handlowe "Rolniki". Na od-  
cinku tego ruchu organizacyjnego wybiła się postać ks. Piotra  
"awrzyniska.

W Królestwie ideały pracy organicznej omawiane były najgłośniej-  
sie, ale realizacja tych programów była daleka od realnych możliwości.  
Więć po uwłaszczeniu zorganizowana została w gminy, do których  
rząd rosyjski nie dopuszczał inteligencji, a z sekretarzy gminnych  
zrobił posłuszne narzędzie w ręku naczelnika powiatu. To też  
wszelkie usiłowania wyrobienia sobie u ludu wpływu i zaufania -  
pociągały za sobą ryzyko przymusowego wyjazdu na Wschód.

Na czoło wysuwała się tu sprawa szkolnictwa. Jednakże działania  
zrzeszeń było utrudnione i miejsce ich musiała zastąpić praca  
osobista. Na tym polu nieocenione zasługi oddał Konrad Prószyński

- "Promyk", którego obrazkowy kalendarz, a w kilka lat później "Gazeta Świąteczna" zaoczyły zaglądać pod strzechę wiejską. Jednakże Gazeta Świąteczna nie zdołała skupić wokoło siebie szerszego grona współpracowników, nie miała w sobie tworzywa organizującego rozproszone siły ludzkie. Wielozna tylko jednostki pracowały wtedy ze wsią i dla wsi. Dopiero w kilka lat potem następcy Promyka rozwinięciem większą działalność oświatową na wsi. Sławne wkrótce stały się "Wydawnictwa im. Staszycy", tworzące typ książek dla samouka wiejskiego.

Równoległe do tego rozpoczyna się - wśród wielkich trudności - praca organizacyjna na wsi. W r. 1899 powstaje w Miechowskim pierwsze kółko rolnicze. Po powstaniu Centralnego Towarzystwa Rolniczego w 1907 r. kółka rolnicze weszły w jego skład jako autonomiczny wydział. Wyniki działalności kółek rolniczych były bardzo wielkie, zwłaszcza gdy uwzględni się krótki i niezbyt dogodny okres ich pracy. Kółka uczywały chłopów i dawały podniecie do zakładania kas spółdzielczych, mleczarni oraz innych organizacji gospodarczych na wsi. W ten sposób kółka rolnicze stały się główną osią organizacyjną na wsi w zaborze rosyjskim.

W Galicji hasła pracy organizacyjnej rozbrzmiały u progu autonomii. Jednak rozwój gospodarczy był tam utrudniony, stosunki rolne nie uporządkowane, nadmiar karkowatych gospodarstw, przeludnienie wsi i nędza. W tych warunkach działalność oświatowa napotykała na trudności, tym bardziej iż zainteresowanie ruchem oświatowym obozu rządzącego było słabe. W komisjach sejmowych wszelkie próby organizacyjne wsi oraz prace oświatowe budziły obawy. Dopiero gdy ruch organizacyjny okazał siłę, obóz konserwatywny zaprzagnął go uchwycić w swoje ręce. Ruch oświatowy w tym czasie jeszcze nie ogarnął wsi. Szerokie masy ludu potrzebowały jeszcze obudzenia, podniesienia na wyższy poziom potrzeb, zanim sięgnąć mogły po książkę. A obudził te masy nie tyle ruch oświatowy, co ruch społeczny, przemawiający do poczucia krzywdy chłopskiej. Dokonał tego ruch ideowy chłopski. Ks. Stojałowski, wielki trybun ludowy, idąc za przykładem Poznańskiego zakłada pierwsze kółko; jednakże uważano je za niebezpieczne i odmówiono im racji istnienia. Dopiero w kilka lat potem zostało stworzone Towarzystwo Kółek Rolniczych we Lwowie, podporządkowane ośrodkom konserwatywnym. Mimo przyjęcia wzoru z Poznańskiego, praca kółek rolniczych w Małopolsce poszła odmiennym torem. Jeśli tam pielęgnowano ideały narodowe i szerzono wiedzę fachową, to w Małopolsce na skutek zapóźnienia oświatowego i organizacyjnego, lichwy i wielu innych bolączek chciano wszystkie te

zagadnienia rozwiązać naraz. Z braku rolników w kierownictwie i słabości związków kółek w powiatach działalność była słaba. Największym ich osiągnięciem było zakładanie sklepów kółkowych, które również, nie mając dostatecznego kapitału zakładowego i umiejętności prowadzenia interesów, szybko zaczęły podupadać. Lepsze wyniki osiągnęła spółdzielczość drobnego kredytu typu Raiffeisena, której patronował Fr. Stefozyk. Kasy te wychowały zastępy obywateli, wpajając w nich zmysł oszczędności, a w dalszych latach swego rozkwitu rozszerzyły swoją działalność na inne formy spółdzielczości.

W ruchu organizacyjnym wsi ważną rolę odegrał polityczny ruch ludowy. Rozbudzenie tego ruchu miało swą podstawę w humanitarnym działaniu szeregu osób spośród inteligencji i duchowieństwa. Był to odruch przeciw odepchnięciu wsi od współdziałania w rządzeniu, i przeciw wszystkim tym zjawiskom, które stały na przeszkodzie rozwojowi wsi. Pierwociny jego były nieśmiałe i pod kuratelą innych warstw.

Właściwy ruch ludowy, klasowo zorganizowany, wywodzi się głównie z działalności kilku ludzi, mianowicie ks. Stojałowskiego, Wysłoucha, Stapińskiego i Bojki. Najwięcej podniety w masie ludowej wniosł ks. Stojałowski. Natomiast twórcą ideologii "ludowej" był B. Wysłouch. Utworzone w Galicji Stronnictwo Ludowe wielkich idei programowych nie głosiło, jednak było dowodem wyzwolenia się ludu spod obcej kurateli i szukania przez wieś własnych dróg organizacyjnych. Ruch ludowy aż do wybuchu pierwszej wojny światowej największe wyniki osiągnął w Małopolsce. W Królestwie początki ruchu ludowego przypadają na okres rewolucji 1905 r. i przejawiał się on po przez kółka rolnicze, czego wyrazem było oderwanie się części kółek od Centralnego Towarzystwa Rolniczego i utworzenie własnego Towarzystwa Kółek Rolniczych im. St. Staszycy. Ideologicznie ruch w Królestwie przypominał ruch w Małopolsce. Organem prasowym tego ruchu było pismo "Zaranie" - stąd ludowców często nazywano "zaraniarzami". W zaborze pruskim aż do pierwszej wojny nie stworzył się ruch ludowy. Ideologię ludową szerzył w Poznaniu i na Pomorzu W. Kulerski przy pomocy wydawanej przez siebie "Gazety Grudziądzkiej, co utworowało drogę do rozwoju późniejszego ruchu ludowego po wojnie.

Odzyskanie Niepodległości zastało wieś polską przygotowaną już do dalszej pracy organizacyjnej we wszystkich kierunkach. Praca ta rzeczywiście nabrała dużego rozmachu, szczególnie w pierwszych latach powojennych. Powstawały kółka rolnicze, koła młodzieży, biblioteki, czytelnie, świetlice, domy ludowe, uniwersytety

ludowe. Na odcinku gospodarczym wyrazem ożywionego ruchu było zakładanie nowych spółdzielni różnego typu. Na odcinku politycznym ożywienie było najsilniejsze, gdyż sprzyjał temu ówczesny klimat polityczny. Zbyt szybkie i duże zróżnicowanie politycznego ruchu ludowego doprowadziło niebawem do kryzysu. Wzajemne rozgrywki polityczne przewódów, kłótnie, rozbiore partii, wszystko to wpływało ujemnie na wieś, która zaczęła powoli wycofywać się z życia politycznego. Kryzys ten pogłębił się jeszcze bardziej po wypadkach majowych, kiedy zaczęto stosować nacisk polityczny na ugrupowania ludowe. Dopiero okres kryzysu <sup>gosp.</sup> ponownie ożywił wieś pod względem politycznym. Zjednoczony ruch ludowy w 1931 r. odtąd przybiera z każdym rokiem na sile, zarówno w szerz jak i w głąb. Staje się wyraźną siłą motoryczną rozwoju wsi i jednym z przejawów organizacyjnych wsi - aczkolwiek jeszcze nie zupełnie skryształizowany ideologicznie - bo wytyczający <sup>już</sup> w każdym razie kierunki rozwojowe na wszystkich odcinkach życia wiejskiego.

Drugim z kolei nurtem organizacyjnym wsi, który zaczął oddziaływać szczególnie w ostatnich latach okresu międzywojennego, był ruch zawodowy - czyli ruch w kółkach rolniczych. Może on tak wyraźnie nie uwidocznił się we wszystkich dzielnicach, jednakże stawał się poniekąd konkurentem poprzedniego, a co najważniejsze, ideologicznie bardzo do niego zbliżony, aczkolwiek nie oparty o określoną partię polityczną.

Ruch ten rozpoczął się jeszcze przed wojną w kółkach Staszycowskich. Po pierwszej wojnie światowej idea samodzielnej pracy organizacyjnej na wsi szerzona była przez Centralny Związek Kółek Rolniczych. Po połączeniu się tej organizacji z C.T.R. ruch ten musiał podporządkować się zasadzie współpracy - co w praktyce wyraziło się opanowaniem kółek rolniczych oraz kół gospodyń przez ziemiaństwo i afery zachowawcze.

Kryzys rolniczy w latach trzydziestych był punktem wyjścia do ponownego rozwoju tego ruchu, który odciążony od balastu zagadnień ściśle zawodowych przez izby rolnicze zaczął chwytać w swoje ręce wszystkie sprawy związane z życiem wsi, chcąc podporządkować sobie wszystkie inne ruchy na wsi. Dążenia te przejawiały się nie tylko z prasy C.T.O. i K.R. ale również były reprezentowane przez wieś i stawiane wyraźnie na wszystkich zjazdach na tej płaszczyźnie, iż kółko rolnicze jest organizacją zawodową chłopca i jej powinny być podporządkowane wszystkie inne organizacje wiejskie, a więc spółdzielcze, młodzieżowe, branzowe i t.d. Dążenia te zostały po części zrealizowane. Na terenie działalności C.T.O. i K.R. kółka i koła gospodyń coraz więcej nabierały charakteru organizacji zawodowych

o wyrafinowanej ideologii ludowej, mających wpływ w szeregu powiatach na rozwój pozostałych organizacji wiejskich. Ten chłopski ruch zawodowy zaczął przenikać do innych dzielnic. Hasło, iż chłopci powinni swoje sprawy brać w swoje ręce powtarzało się coraz częściej. Wychodzono z założenia, iż tylko przez silną organizację zawodową uda się przezwyciężyć trudności i zaniedbania gospodarze na odcinku wiejskim. Organizacja zawodowa o charakterze dobrowolnym miała stać się motorem życia całej wsi, skupiając w sobie wszystkie jego przejawy. Ruch ten niestety został przerwany w zarodku przez wojnę. Jednakże sama myśl odrodziła się w organizacji "Samopomocy Chłopskiej", która skupia w sobie wszystkie elementy życia wiejskiego, a zatem produkcję, wymianę jak i zagadnienia kulturalne.

Dążenia wsi zostały wreszcie zrealizowane, należy tylko w organizację tę tchnąć ducha, musi ona stać się organizacją żywą, która będzie motorem życia wiejskiego jak i kręgosłupem organizacji wsi. Powiązanie organizacji zawodowej chłopca z całością kształtem organizacji wsi ma duże znaczenie, gdyż w ten sposób poszczególne poczynania będą scharmonizowane i efekty ich będą znacznie większe.

### W i e ś   w   u j ę c i u   s o c j o l o g i e z n y m .

Na wieś można patrzeć pod wieloma kątami. Z punktu widzenia ogólnego wieś obejmuje wszystko, co znajduje się poza obrębem miast. Jednakże takie pojęcie wsi byłoby zbyt szerokie, ponieważ poza obrębem miast są nie tylko wsie, ale również osady-folwarki, osady fabryczne i t.d. A przecież życie społeczne i ekonomiczne tych środowisk jest różne od życia wsi. Również określenie wsi jako zbiorowiska ludzi zajmujących się uprawą roli jest ujęciem zbyt wąskim, jak i to, iż jest to zbiorowisko gospodarstw rolnych różnego typu. Niewątpliwie wszystkie te definicje mogą być użyteczne dla pewnych określonych celów. Z punktu widzenia organizacji i planowania do wsi jednak będziemy podchodzić jako do środowiska społecznego. To też będziemy patrzeć na wieś podobnie jak prof. Hł. Grabski, który wieś ujmuje następująco: "Pod względem socjologicznym wieś jest to grupa społeczna terytorialnie, pierwotna i podstawowo wyjściowa dla dalszych ugrupowań społecznych zarówno terytorialnych jak i innych, grupa nieodwracalna, o najwyższej sile symbiozy człowieka z przyrodą jako czynnikiem produkcji w rolnictwie, o dużej zdolności ekspansji zarówno na polu zajęć rolniczych, jak i wszelkich innych. Grupa ta stanowi zbiorowisko rodzin prowadzących gospodarstwa rolne mniej lub więcej



zróżniczkowane, a związane podobieństwem wewnętrznego układu społecznej współpracy wszystkich członków rodziny, o dużej wewnętrznej spójni, o znacznym napięciu dążeń poza i ponad indywidualnych dostosowanych do zapewnienia przyszłości dalszym pokoleniom. Podobnych cech i właściwości nie znajdujemy w żadnej innej grupie zawodowej lub terytorialnej, w żadnej innej części społeczeństwa".

Widzimy, iż wieś wg prof. Grabskiego jest środowiskiem społecznym o dużej dynamice. Pierwiastki dynamiczne wsi prowadzą ją do stałego rozwoju. Najważniejszym rysem wsi jest to, że ona ma swoje składowe części. Pierwszą częścią jest rodzina wiejska. U podstawy więc wsi leży rodzina jako grupa i siła społeczna. Obok rodziny stoi gospodarstwo jako dalsza część składowa wsi. Grupa rodzin, stanowiąc wieś, prowadzi gospodarstwo rolne drogą współpracy wszystkich członków rodzin, o dużej wewnętrznej spójni, z wyraźnym celem zapewnienia przyszłości dalszym pokoleniom.

Do definicji wsi wyżej przytoczonej prof. Grabski dorzuca: "Wieś posiada własne pojęcia moralne i własne pojęcia dobra społecznego oraz własny typ kulturalny. Gdy ogólny układ życia społecznego nie odpowiada tym właściwościom, wieś wyodrębia się i zamyka w sobie, gdy zaś jest inaczej - promieniuje i zapładnia kulturę oraz układ moralno-społeczny państwa i narodu siłami dynamicznymi na wszelkich polach." Definicja ta jest obszerna, jednak ujmuje całość zagadnienia wsi.

Już zwróciliśmy uwagę na znaczenie rodziny na wsi. Bowiem wieś służy jako siedziba dla zbiorowiska rodzin wiejskich szukających we wsi dla siebie spokojnego i odpowiedniego środowiska życia społecznego. Rodzina wiejska i gospodarstwo rolne mogą być w różnym wzajemnym stosunku (własność, dzierżawa i t.d.), zawsze jednak one stanowią symbiozę człowieka z przyrodą. Rolnik występuje jako organizator w zakresie wprzęgnięcia sił przyrody dla osiągnięcia pewnych określonych celów. Jest on więc panem tych sił ale również sługą. Tutaj zazębia się ten stosunek wzajemny i nadaje warsztatowi pracy rys odrębny od innych warsztatów.

Warsztat rolny dla rodziny chłopca jak i dla niego samego stanowi nie tylko warunek bytu, ale kształtuje również sposób życia. Chłop nie traktuje swego kawałka ziemi jako coś, co mu przynosi tylko dochód, nie, on podchodzi do tego jako do czegoś, co jest jego warunkiem bytu. Gospodarstwa rolne są zatem powiązane ze swymi posiadaczami silniejszymi więzami niż inne warsztaty pracy. Przechodzą z pokolenia w pokolenie. Ile wysiłku wkłada chłop w zdobycie sobie warsztatu, nie lęka się żadnego trudu, nie cofa się często przez czynem niemoralnym, byle tylko stać się samodzielnym

gospodarzem. Gospodarstwo rolne bowiem ma znaczenie dla rodzin wiejskich nie tylko jako warsztat produkcji i nie tylko jako źródło gospodarowania ale też jako środowisko życia rodzinnego, dając najlepsze możliwości dla przejawów żywotności tych rodzin. To też znaczenie ustroju agrarnego jest widoczne w życiu rodzin. Im więcej w danym ustroju agrarnym istnieje możliwości zaspokojenia dążeń posiadania gospodarstwa, tym rozwój wsi jest pełniejszy.

Niewątpliwie pewien wpływ na wieś wywiera również przyroda, lecz nie jest to czynnik wszechstronny. Gdy obserwujemy wieś, to zawsze widzimy obok działania przyrody wynik działania woli ludzkiej (Holendrzy w Polsce na nizinach nadwiślańskich). Nie pomogą bowiem najlepsze warunki przyrodnicze, jeżeli człowiek nie będzie posiadał siły twórczej. Jeszcze raz podkreślamy, iż w kształtowaniu się wsi punktem ciężkości jest twórcza siła ludzka. Potrzeba sobie bowiem uświadomić, że nie otoczenie materialne, a cały zespół warunków, w którym siła ducha ludzkiego odgrywa wielką rolę, ma tutaj duże znaczenie.

Na tle tego podłoża tworzą się i rozwijają pewne formy współżycia, stanowiące środowisko społeczne wsi. Ono kształtuje człowieka, wpływa na rodzinę i gospodarstwo oraz wywołuje czynniki bądź ustalające dane stosunki bądź zmieniające je. Całość tego procesu stanowi dynamikę życia społecznego, która może być słaba lub silna. Naszym dążeniem będzie, aby dynamika życia wsi była silna, bo ona spowoduje zmianę starych i zapanowanie nowych form, które stanowią nowe stadia rozwojowe.

Dlatego organizacja wsi musi opierać się na tych elementach życia wiejskiego, które stanowią jego trzon. Dążeniem jej powinno być poruszenie człowieka, danie mu możliwości przebudzenia się i pohnięcie go na tory zespołowej pracy wsiowej dla tworzenia lepszych warunków życia niż dotychczasowe.

#### Z a g a d n i e n i e   s a m o r z a d u w   o r g a n i z a c j i   w s i .

Najściślej związany ze wsią jest samorząd gromadzki i gminny. Jest to bodajże pierwsza forma organizacyjna wsi. Zakres i forma samorządu były różne na przestrzeni wieków. Przed wojną 1914-1918r. mieliśmy w poszczególnych zaborach odrębne formy samorządu gminnego i gromadzkiego. Po odzyskaniu niepodległości do roku 1933 na szczeblu samorządu gminnego i gromadzkiego nie nastąpiły większe zmiany. Dopiero ustawa z 1933 r. wprowadziła reformę w samorządzie terytorialnym, nadając mu cechy jednolitości na całym obszarze Państwa.

Ustawa powyższa wprowadziła w całym Państwie jednolity typ gminy wiejskiej o średniej wielkości, opartej o gromady. Podstawową komórką w samorządzie terytorialnym stała się gromada. Jednakże instytucja ta została ograniczona w swoich kompetencjach, gdyż nie jest jednostką publiczno-prawną, nie ma prawa nakładania danin, może tylko pociągać ludność do świadczeń szarwarkowych, a całość zagadnień samorządowych odnoszących się do gromady została przekazana gminie.

Na szczeblu gromady istnieje wprowadzić, podobnie jak w gminie, organ uchwalający - rada gromadzka, jak i wykonawczy - sołtys, ale zakres tych, siła i środki będące w ich ręku są tak małe, że nie są one w stanie wpływać w większym stopniu na rozwój wsi. Sołtys bowiem jest raczej organem wykonawczym wójta, a zatem organu nadrzędnego.

Brak wyposażenia w odpowiednie kompetencje samorządu gromadzkiego a zarazem duża słabość finansowa powodują, że samorząd ten nie wykazuje najmniejszych objawów życia i nie wpływa na bieg spraw wiejskich. Z drugiej strony niemoc samorządu gromadzkiego prowadzi do koncentrowania całej uwagi działaczy wsiowych na samorządzie gminnym jako czynniku decydującym w lokalnych sprawach wiejskich. Ten niedorozwój gromady wpływa automatycznie na rozszerzenie zasięgu organizacji wsi poza teren wsi jednostkowej.

Z uwagi na to, iż do spełniania lokalnych funkcji powołany został samorząd gminny, który na swoim terenie dąży do uzgadniania wszelkich rodzajów działania, tym samym mieści w sobie i organizację wsi. Bowiem podobnie jak samorząd, również organizacja wsi stawia na rozwój życia lokalnego, który zależy przede wszystkim od przekształceń indywidualnych. Różnicowanie się w środowiskach lokalnych następuje na tle życia gospodarczego oraz na tle działalności celowej lokalnych ciał społecznych.

Zadaniem gminy jest kształtowanie środowiska społecznego i przekształcanie go stosownie do pewnych celów i interesów bądź zbiorowości bądź pewnych grup. Decydującym czynnikiem w jej życiu jest czynnik gospodarczy i on rozstrzyga o wszelkich zmianach i przekształceniach. Te funkcje o charakterze gospodarczym, które spełnia gmina, powstają dla zaspokojenia elementarnych potrzeb współobywateli.

Zadania te stawia sobie również organizacja wsi, może tylko w węższym zakresie, bo wyłącznie dla środowiska wiejskiego. Ale w większości gmin działalność samorządowa będzie szła w parze z akcją organizacji wsi. Samorząd będzie nakreślał ramy, organizacja wsi natomiast będzie dawała życie tym przeróżnym urządzeniom.

Zadaniem organu samorządu jest zatem gospodarowanie dla zaspokajania potrzeb lokalnych. Jest to funkcja determinująca pojęcie samorządu jako takiego. Nie wchodząc w spór, czy spełniać to ma gromada czy

gmina, jedno trzeba podkreślić, że samorząd występuje w terenie w roli czynnika współrzednego mieszkańcom, w roli gospodarza pełniącego odpowiedzialną służbę społeczną zaspakajania potrzeb.

Jeśli organizacja wsi będzie umiała znaleźć się w ramach pracy samorządu, jeśli ożywi ona instytucje samorządowe, to znajdzie ona tutaj właściwe podłoże dla swego rozwoju oraz znajdzie możliwości do realizacji tych zadań, które sobie stawia. Zarówno samorząd jak i organizację wsi cechuje ta sama metoda działania. Do metody działania należy przywiązywać duże znaczenie. Niejednokrotnie ważne cele nie zostały osiągnięte, bowiem nie zastosowano właściwej metody działania. O tym każdy działacz społeczny na wsi dobrze wie, o tym również musi pamiętać agronom jak i samorządowiec. Dlatego też właściwa metoda w działalności gminy bądź gromady jest rzeczą niezmiernie ważną.

Na ogół organa te w roli gospodarza nie potrzebują odwoływać się do przymusu, większość ich funkcji będą stanowić czynności dobrowolne. Drugą cechą jest ich bezpośredniość działania - jak najdalej idące zbliżenie się do obywateli i spełnianie przez nich i dla nich najważniejszych funkcji. Jeżeli jak najwięcej obywateli pewnego środowiska jest przekonanych o pewnej wspólnej potrzebie i jeśli do tego ta potrzeba wyrasta z ich środowiska i zaspokojenie jej będzie dokonane własnymi rękami tych, w których interesie leży przeprowadzenie danej czynności, przy tym jeśli w tym jak najwięcej obywateli będzie uczestniczyć, to praca ich ma nie tylko znaczenie zaspokojenia bezpośredniej potrzeby, ale i znaczenie wychowawcze w kierunku rozwijania nowych instynktów, nowych uczuć, jest zatem szkołą obywatelską. Dlatego sprawa organizacji wsi tak ściśle wiąże się z zagadnieniem samorządu, bo podobnie jak wspomnieliśmy wyżej wytwarza się tu wspólna więź zainteresowań. Oczywiście, iż więź ta ma swoje lokalne granice, które będą często pokrywać się z granicami gmin.

Znaczenie samorządu w organizacji wsi i dlatego odgrywa tak wielką rolę, że samorząd do wykonania swych funkcji powołuje wszystkich zainteresowanych, wołaga zatem do dobrowolnego działania jak najszersze koła obywateli, dając im możliwość wytycia się. Powstaje przez to rozmach życia lokalnego. Chłop staje się działaczem samorządowym i wsiowym, spełnia on bowiem liczne czynności wchodzące w zakres organizacji wsi.

Samorząd jest ważnym czynnikiem w organizacji wsi, podejmując czynności w interesie życia zbiorowego. A dla działalności tej samorząd posiada największe kompetencje, jest on bowiem istotnym i jedynym odpowiedzialnym podmiotem we wszystkich dziedzinach polityki lokalnej, polityki mającej na oku własne środowisko społeczne i jego interesy.



wewnętrzna organizację gospodarstwa oraz produkcji rolnej. Momenty te wskazują na konieczność współdziałania na wsi, na konieczność pewnej idei organizacyjnej, pewnej wspólnej asocjacji. Stąd wyłania się potrzeba organizacji wsi, tego zespołu drobnych i słabych gospodarstw, które pojedynczo nie są w stanie utrzymać się na powierzchni silnie pulsującego życia gospodarczego. Gospodarstwa rolne nie zorganizowane, finansowo słabe, ponoszą wskutek wstrząsów gospodarczych dotkliwe straty. Aby sprostać tym ciężkim warunkom w jakich żyją zwykle słabe, odosobnione gospodarstwa rolne, potrzebują one zrzeszeń gospodarczych łączących je dla pewnych celów i zadań produkcji oraz zrzeszeń kulturalnych szerzących wiedzę rolniczą, jak i kulturę ogólną.

Wytwarzanie surowców odbywa się w samodzielnym gospodarstwach, jednak wytwórczość rolnicza wychodzi poza obręb gospodarstwa, bowiem cały szereg aktów produkcji skupia się w zrzeszeniach i instytucjach zbiorowych, stojących poza tymi gospodarstwami. Proces przeróbki uszlachetniającej surowce na wytwory gotowe przybiera na sile w rolnictwie nowoczesnym, i ma coraz to bardziej charakter czysto przemysłowy, wykazuje zatem zwykłą w produkcji przemysłowej dążność do koncentracji. Potrzeba organizacji kredytowej zmusza samodzielne gospodarstwa rolne do łączenia się w zrzeszenia zdolne do zaspakajania potrzeb kredytowych tych gospodarstw. Podobnie przedstawia się sprawa ze wspólnym zakupem i zbytem. Wieś zatem jako ośrodek gospodarczy wymaga różnych organizacji, które są w stanie powiązać procesy produkcyjne na wsi z procesami gospodarczymi ogólnonarodowymi.

Chociaż tworzenie organizacji gospodarczych jest znacznie łatwiejsze na wsi i są one bardziej zrozumiałe dla chłopca, to jednak nie mniej ważną, choć trudniejszą jest sprawa tworzenia zrzeszeń i organizacji kulturalno-oświatowych, których celem jest wychowanie ogółu rolniczego. Praca kulturalno-oświatowa nie jest łatwa, ale jest ona zasadnicza, gdyż zmierza do pogłębienia kultury i oświaty, wderając się głęboko w duszę człowieka. Prowadzona praca kulturalno-oświatowa zapładnia wieś do tworzenia instytucji gospodarczych. To też zagadnienie rozbudowania pracy kulturalno-oświatowej na wsi staje się palące. Wieś bowiem zamknięta w swoich sprawach nie zawsze ma możliwość korzystania z kultury poza swoim najbliższym rejonem. Na tym odcinku stoi otworem olbrzymie pole do działania, lecz do zadanania tego trzeba pójść planowo w oparciu o organizacje wiejskie.

Już w jednym z poprzednich rozdziałów zwróciliśmy uwagę na dążności chłopca w zakresie organizacji życia gospodarczego i kulturalnego, tutaj chcielibyśmy podkreślić, iż nie można rozdzielić zagadnień kulturalnych od gospodarczych na wsi.

Z uwagi na specyficzne warunki produkcji oraz odosobnione warunki życia wieś przedstawia wdzięczne pole do działalności kulturalnej i gospodarczej. Potrzeby pracy kulturalnej nie trzeba specjalnie uzasadniać. Chłop zaskleplony w codziennej pracy na roli nie ma możliwości stykania się i obcowania z dobrami kulturalnymi. Dlatego trzeba mu to ułatwić - jest to jedno z wielu zadań organizacji wsi. Człowiek wsi ma te same prawa do korzystania z dobrodziejstw kultury co człowiek w mieście. Jeśli warunki życia nie pozwalają na łatwość korzystania z tych dobrodziejstw - to organizacja wsi musi wszystko z siebie dać, aby uprzywilejnić chłopu korzystanie z kultury. Książka, teatr, kino i t.p. muszą się znaleźć na wsi i nie mogą być przywilejem 30% społeczeństwa żyjącego w miastach.

Pozostawienie chłopu poza zasięgiem rozwijającego się życia kulturalnego społeczeństwa nie wpłynęłoby na przemiany strukturalne, do których dążymy. Wieś pozbawiona wpływów kulturalnych nie zwiększyłaby swojej produkcji - a zatem nie podniosłaby swojej stopy życiowej, która obecnie jest bardzo niska. Dlatego oddziaływanie kulturalne na wsi jest związane ze sprawami gospodarczymi.

Tak jak warsztat rolny, reprezentujący sam w sobie niewielką siłę gospodarczą, musi obecnie w nowoczesnym życiu gospodarczym występować zespołowo, podobnie w korzystaniu z dóbr kulturalnych wieś musi występować zespołowo. Tylko w drodze organizacji wsi mogą być dobra kultury udostępnione chłopu. Z zagaźnienia tego musi zdawać sobie sprawę każdy działacz społeczny, jeżeli nie chce wysiłków społecznych trwonąć na daremnie.

Z drugiej strony trzeba pamiętać, że chłop zahartowany w walce z przyrodą jest z natury konserwatystą, nie jest podatny na wszelkie nowinki. Dlatego chłop nie przyjmuje z wszystkich rąk rzucone mu ochłapy kultury. Z tym wiąże się sprawa metody i ludzi. Ostrożny chłop nie lubi przybyszów, do których nie ma zaufania. On najchętniej przyjmuje kulturę z własnego otoczenia, z własnego środowiska. Z tego względu oddziaływanie kulturalne na wieś może być dokonywane tylko przez środowisko wiejskie względnie przy jego współdziałaniu. Z tych przyczyn organizacja wsi - jako emanacja społeczeństwa wiejskiego - jest najlepszą formą, która powinna zająć się szerzeniem kultury.

Położenie większego nacisku na zagadnienia kulturalne na wsi konieczne jest i z tego względu, że chłop na awim warsztacie jest nie tylko robotnikiem, ale również kierownikiem. Stąd oddziaływanie kulturalne musi iść w kierunku potęgowania tych przymiotów, które są atrybutem kierowników.

Rolnictwo w przeciwieństwie do produkcji przemysłowej nie zdążyło do koncentracji produkcji, przeciwnie widzimy proces indywidualizowania się. Dlatego zalety indywidualne pracowników mają w rolnictwie, zwłaszcza w gospodarstwach intensywnie prowadzonych dużo większe znaczenie aniżeli w przemyśle.

Rolnictwo jako całość stanowi potężną część gospodarstwa społecznego, jednakże jego poszczególne elementy - gospodarstwa indywidualne przedstawiają jednostki ekonomicznie słabe. Słabość ta potęgowana jest wielostronnością produkcji gospodarstwa wiejskiego. Dlatego niezbędną jest w rolnictwie nadbudowa, która łączyłaby poszczególne słabe jednostki - gospodarstwa - w jedną dużą całość, zdolną do życia i do korzystania z najnowszych urządzeń współczesnej techniki rolniczej, najlepszych metod organizacji kredytowej, handlowej i przetwórczej. Nadbudową tą będzie organizacja wsi, która będzie zawierać w sobie różne zrzeszenia rolnicze, połączone w organizacjach szczytowych

#### Przemiany społeczno-gospodarcze na wsi w okresie międzywojennym.

Okres ten jest charakterystyczny dla naszych stosunków społecznych i narodowych. Nastąpiły w nim przemiany o wielkiej doniosłości. W tymże czasie w sposób ostateczny przesunął się w Polsce ośrodek odpowiedzialności za losy narodu - z warstwy elitarnej na cały masowy tworzywa narodowego - na chłopów, który stał się filarem bytu narodowego. Jeśli do momentu odzyskania Niepodległości toczyła się walka, to z chwilą utrwalenia tej niepodległości zwycięstwo po stronie wsi było już zdecydowane. Do tego przyczynił się masowy ruch ludowy, który stał się jednym z najważniejszych przejawów naszego życia zbiorowego. Sięgnął on bowiem po odpowiedzialność za całokształt ładu państwowego. Proces dojrzewania politycznego chłopów postępował raźno i rzetelnie - symbolem tego stał się Rząd Obrony Narodowej w 1920 r.

Dziejowy proces przesunięcia punktu ciężkości w układzie społecznym zakończył się podczas ostatniej wojny. Chłop stał się gospodarzem w swoim państwie.

Ruch ludowy, który odegrał tak wielką rolę w tych przeobrażeniach, stał się po pierwszej wojnie najbardziej dynamicznym ruchem społeczno-politycznym. Nie osiągnął on wprawdzie pełni swego rozwoju, czego dowodem jest niewykrystalizowanie się jeszcze dotąd pełnego oblicza ideowego, nie mniej ruch ten zapłodnił wieś w nowe myśli, spowodował w niej olbrzymie przemiany społeczno-gospodarcze. Zahamowanie emigracji ze wsi po pierwszej wojnie światowej było korzystne dla samej wsi, bo element najbardziej ruchliwy pozostał na miejscu i przyczynił się do zdynamizowania życia wiejskiego i usamodzielnienia społeczno-politycznego wsi. Nawrót tych procesów można było obserwować po okresie kryzysu, kiedy spadła emigracja wiejska do miast. Widzimy wtedy



nowe tempo ożywienia się na wsi, które przetrwało do ostatniej wojny. Zatrzymanie się pewnej ilości inteligencji na wsi po roku 1930 spowodowało wielkie ożywienie ruchu kulturalnego na wsi i pogłębienie prac nad ideowym obliczem samego ruchu. Widzimy w tym czasie zwłaszcza na odcinku młodzieżowym namiętne szukanie własnego wyrazu, własnego stylu we wszelkiej działalności. Odrębny ten wyraz znajdujemy w pracach kulturalno oświatowych, a zatem w teatrze ludowym, w muzyce, w tańcach i t.p.

Ruch ideowy otworzył okno na świat, utorował drogę dla postępu gospodarczego. Z rozwojem społeczno-politycznym szły dążenia w kierunku podniesienia stopy życiowej. To wymagało zwiększenia produkcji poprzez ulepszoną agrotechnikę. Na tym odcinku wieś polska poczyniła olbrzymie postępy. Zarówno w dziedzinie uprawy roli, nawożenia, użycia właściwych odmian nasion jak i w hodowli zwierząt okres międzywojenny ma duże osiągnięcia. Musimy przypomnieć, iż Niepodległość zastała wieś nie zawsze w najlepszym położeniu w poszczególnych zaborach. Poza zaborem pruskim stosunki agrarne były opłakane. W Małopolsce olbrzymie przeludnienie na wsi wyrażające się w dużej ilości gospodarstw karłowatych, niesamodzielnych, mających grunta w szachownicy. Nie w lepszym położeniu, jeśli chodzi o szachownicę, był zabór rosyjski, prócz tego nie została tam uregulowana sprawa serwitutów. U progu Niepodległości w roku 1920 blisko 50% gospodarstw posiadało szachownice, z tego połowa prawie posiadała ziemię więcej niż w czterech kawałkach. W akcji scalenia wieś poczyniła duże postępy. Już do roku 1935 scalono przeszło 600 tys. gospodarstw o obszarze 4 mil. ha. Uregulowano prawie zupełnie sprawę serwitutów. Chciałbym tutaj podkreślić, iż komasacja i regulacja służebności były przeprowadzone dobrowolnie, a zatem z inicjatywy przeważnie samej wsi.

Również na odcinku melioracji uzyskane poważne osiągnięcia. Z funduszy przyznanych przez Państwowy Bank Rolny zmeliorowano do końca 1929r. około 95 tys. ha, a do roku 1938 - 548 tys. ha.

W produkcji roślinnej postępy są większe. Zwiększyła się powierzchnia uprawna żyta, pszenicy i ziemniaków. Plony z jednostki powierzchni albo utrzymały się na poziomie przedwojennym albo wzrosły.

Powierzchnia uprawna niektórych ziemiopłodów w tys. ha

Okresy	1909/13	1928/32	1938
żyto	5087	5690	5894
pszenica	1353	1582	1754
ziemniaki	2404	2648	3030
<u>Plony z 1 ha w kwintalach</u>			
żyto	11,2	11,2	12,3
pszenica	12,4	12,5	12,4
ziemniaki	103,1	114,1	113,0



Również zużycie nawozów sztucznych przez mniejszą własność stale wzrastało. Oczywiście zużycie to było mniejsze niż większej własności, jednak z każdym rokiem stosunek ten korzystniej układał się dla wsi.

Pomyślnie rozwijająca się produkcja roślinna dobrze wpłynęła na rozwój hodowli inwentarza żywego, tego podstawowego działu w drobnym gospodarstwie, dowodem tego są dane statystyczne pogłowia zwierząt.

Okresy	1907-10	1921	1930	1938
bydło rogate (w tysiącach sztuk)				
bydło rogate	8664	8063	9399	10554
trzoda chlewna	5487	5287	6048	7525
owce	4473	2193	2490	3411

Przytoczone cyfry wskazują, iż wieś nasza kroczyła w kierunku zwiększenia produkcji celem uzyskania większego dochodu z jednostki powierzchni. Jednakże postęp ten nie był taki, jakiego wymagała sytuacja gospodarstwa wsi. Musimy bowiem pamiętać, że przed wsią polską leżą olbrzymie możliwości zwiększenia produkcji poprzez zastosowanie lepszych metod agrotechnicznych i nakładów kapitałowych. Nie można zapominać, że wartość produkcji hodowlanej na głowę ludności wynosiła u nas tylko 350 zł a produkcji roślinnej tylko 300 zł przedwojennych. Niski dochód społeczny wsi warunkował jej stopę życiową. Przed naszą wsią stoją jeszcze olbrzymie zadania, których realizacja zwiększy dochód społeczny i przyspieszy przemiany strukturalne w naszym społeczeństwie. W realizacji tych zadań decydującą rolę powinna odegrać organizacja wsi, która powinna zająć się całością rozwoju wsi, zarówno warunków gospodarczych jak i kulturalnych.

#### O ś r o d k i   o d d z i a ł y w u j a c e   n a   w i e ś .

Już w poprzednich rozdziałach zwróciliśmy uwagę na niektóre momenty wiążące w organizacji wsi. Tutaj chociażbyśmy omówić pewne instytucje, które odgrywają i będą nadal odgrywać ważną rolę w przemianach społecznych na wsi. Nie będzie nam przy tym chodzić o istotę działania tych instytucji, lecz raczej o ich oddziaływanie na organizację wsi.

#### K o ś c i ó ł k i .

Jedną z zasadniczych instytucji, która wielką rolę odgrywa na wsi jest kościół. Zapoznawanie roli kościoła w życiu chłopów, w życiu wsi, wskazywałoby na nieznaną nam stosunków wiejskich. Kościół na wsi nie tylko spełnia swoje posłannictwo religijne, mając za zadanie podniesienie moralności wiernych, lecz również jako jednostka organizacyjna - parafia kościół spełnia określone cele or-

ganizacyjne na wsi. Parafia stanowi dość zwartą organizację, w której przejawia się silna więź duchowa. Z tych powodów parafia wiąże się z organizacją wsi. Członkowie wypełniając postulaty parafii spełniają tym samym określone funkcje w organizmie wsi. Jednakże rola taka kościoła byłaby zbyt skromna. Kościół w organizacji wsi nie może ograniczyć się do zaspakajania tylko potrzeb duchowych swych wiernych. Kościół może dzięki swojemu olbrzymiemu autorytetowi poprzeć meralnie szereg instytucji i przedsięwziąć o charakterze świeckim. Nie mam na myśli jakiegoś klerykalizmu, jedynie tylko zdaję sobie sprawę, że poparcie moralne ze strony kościoła w wielu wypadkach może przyczynić się do pomyślnego rozwoju sprawy. Z drugiej strony nie można wykluczyć przeżyć religijnych z życia wsi. Życie religijne jest jednym ze składników życia wiejskiego. Jego rozkwit będzie wpływał na rozkwit całości życia. Dlatego w planowaniu przedrzemnym komórkę życia religijnego umieszczając należy zawsze centralnie, ażeby ona mogła promienować na cały rejon organizacji i zapładniać go. Nie można pozostawić jej poza centralnym punktem ośrodka, gdyż obecnie więź religijna jest znacznie silniejsza od innych. Osłabiłoby to zainteresowanie wsi innymi instytucjami i wpłynęłoby hamujące na rozwój.

#### S z k o ł a .

Drugim czynnikiem nie mniej ważnym jest szkoła, szczególnie wyżej zorganizowana. Oddziaływanie jej na wieś jest o innym charakterze niż kościoła. Ze szkołą nawiązuje kontakt młode pokolenie. Zadziergnięta nić wzajemnych stosunków na ławie szkolnej niejednokrotnie trwa bardzo długo. Szkoła więc nie tylko oddziałuje w wieku szkolnym, ale również i w późniejszym okresie. W szkole utkwione są nadzieje rodziców, że wyprowadzi ona ich dzieci poza krąg ich wiejskiej egzystencji. Szkoła łączy wieś. Z istnieniem szkoły wieś ma pewne przeżycia. Nic dziwnego, że zainteresowanie szkołą jest na wsi duże. Każde wydarzenie szkolne przeżywane jest podobnie jak wydarzenia we własnej rodzinie. Szkoła na wsi traktowana jest inaczej niż w mieście. Na wsi stanowi ona część składową życia mieszkańców.

Nasze ubóstwo uniemożliwia utrzymanie szkoły w każdej miejscowości. Ustawa szkolna przewiduje teoretycznie szkołę w promieniu 3 km. Dotychczasowa praktyka wykazała, że w promieniu 3 km nie jesteśmy w stanie utrzymać szkół wyżej zorganizowanych, bo jesteśmy za biedni. Przeciętnie zatem promień będzie większy dla szkoły wyżej zorganizowanej. Natomiast utrzyma się w granicach 3 km dla szkół niższego stopnia. Związane to jest z większymi dziećmi. Do

szkoły wyżej zorganizowanej mogą uczęszczać dzieci starsze, dla których odległości ponad 3 km nie stanowią takiej wielkiej przeszkody.

Największy wpływ wywiera szkoła w klasach starszych. Tutaj bowiem rozpoczyna się szkoła obywatelska. Dlatego ośrodek szkolny umieszczony centralnie wywiera swój wpływ bardziej równomiernie na okolice.

Podobnie jak wyższa uczelnia promieniuje w danym mieście i wywiera swój wpływ kulturalny, tak szkoła wyżej zorganizowana ma możliwość oddziaływania na mieszkańców danej okolicy. Możliwości te są ogromne. Szkoła bowiem nie może zapominać, że jej rola <sup>nie</sup> skończyła się u przeciętnego obywatela z wiekiem nauczenia. Wychowawcza rola szkoły trwa dalej, tylko trzeba użyć do tego innej metody. Ważną rzeczą jest umieszczenie szkoły we właściwym punkcie. Odsunięcie szkoły od osiedla ze względu na wygodę części okolicy nie może być traktowane poważnie. Szkoła musi być związana z pewnym ośrodkiem. Odsunięcie jej na ubocze automatycznie hamuje jej wpływ wychowawczy. Wpływ szkoły rozchodzi się po okolicy poprzez wzajemne oddziaływanie poszczególnych osiedli. Oczywiście im więcej osiedli bezpośrednio będzie stykać się ze szkołą, tym wpływ ten będzie silniejszy. Nie mniej szkoła zawsze najsilniej promieniuje na najbliższe otoczenie. Dlatego w planowaniu przestrzennym szkoła w rejonie powinna być umieszczona centralnie.

### S z k o ł a   r o l n i c z a .

To samo można powiedzieć o gminnej szkole rolniczej. Aczkolwiek jej oddziaływanie jest innego charakteru niż szkoły ogólnokształcącej, jednak z uwagi na specyficzny charakter tej szkoły - jako placówki kształcącej przodowników wiejskich, wzorowych gospodarzy, musi ona sama być wzorem i świecić przykładem. Dlatego nie jest sprawą obojętną, gdzie będzie umieszczona gminna szkoła rolnicza. Najlepszym położeniem dla niej jest punkt centralny, względnie w jego pobliżu. Chodzi bowiem o to, ażeby przeciętny obywatel danej okolicy mógł bez większych trudności obserwować wyniki pracy w szkole oraz w gospodarstwie szkolnym. Również sama szkoła ma pewne posłannictwo kulturalne, które znacznie łatwiej może spełnić przy położeniu w pewnym ośrodku społecznym, niż będąc odsuniętą od środowisk zamieszkałych. W szkole rolniczej uczeń nie tylko ma zapoznawać się z wiadomościami z zakresu gospodarstwa, ale również ma on pod kierunkiem nauczyciela zaprawiać się do służby obywatelskiej. Dlatego uczeń w okresie pobytu w szkole powinien również brać udział w życiu społecznym. Stąd potrzeba zbliżenia szkoły rolniczej do społeczeństwa wiejskiego, bo tylko wtedy może być wzajem-

ne oddziaływanie. Społeczeństwo wiejskie nie ma jeszcze pełnego zaufania do szkół relniozych i w dużym stopniu nie odczuwa potrzeby kształcenia dzieci w tym kierunku. Te wewnętrzne opory - nie kto inny tylko szkoła musi przełamać przez umiejętne podejście do otczenia. Chłop musi widzieć i przekonać się, iż syn jego w ciągu roku w szkole nie próżnował. Położenia szkoły powinno być tak rozplanowane, aby umożliwić jak najczęstsze zwiedzania jej przez okolicznych rolników.

Nie leży to w planie niniejszego referatu omawiać działalność oświatową i wpływy eświaty na otczenie oraz przytaczać odnośną przykłady. Zadanie nasze jest inne. Chciałbym podkreślić tylko zadania szkoły dotyczące przede wszystkim rozwoju osobistego każdej jednostki, spraw społeczne państwowych, stosunku do pracy i organizowania się. Jednym z zadań organizacji wsi powinno być, aby każdy obywatel miał możność rozwijania swoich sił i korzystania z istniejących już dóbr dla dalszego doskonalenia się. Przez umiejętnie zorganizowaną sieć oświatową dla różnego wieku można osiągnąć bardzo duże wyniki. Praca oświatowa nie może ograniczać się wyłącznie do zagadnień zawodowych, lecz powinna obejmować wszystkie dziedziny. Tylko wtedy da ona pełnię rozwoju człowieka.

#### B i b l i o t e k a .

Trzeba chłopca wciągnąć w orbitę zainteresowań kulturalnych. Ułatwić to może książka, która w tej chwili jest tak rzadka na wsi. Z ogólnej ilości 372 bibliotek samorządowych na wsi jest tylko 131 z 36.000 tomami. Jak na potrzeby wsi jest to przysłowioła kropla w morzu. Bez odpowiednich bibliotek wiejskich nie ma mowy o popularyzacji książki na wsi tym bardziej, że dziś książka jest tak droga, że kupno jej w tej ilości, by mogła dostarczyć stałej lektury czytelnikowi wiejskiemu, przekracza jego możliwości. W dążeniu do wyrównania intelektualnego całego narodu na możliwie średni poziom, wieś nie może pozostać w tyle. Dlatego sprawa biblioteki rejonowej gminnej jest rzeczą nieodzowną i powinna stanowić jedno z zadań organizacji wsi pospołu z samorządem. Biblioteka ta nie tylko musi być stworzona, ale musi być udostępniona chłopcu w takiej formie, żeby mógł z niej korzystać. Biblioteka nie może gromadzić wszystkich książek bez wyboru, bo efekt może być taki, że początkujący czytelnik natrafwszy raz i drugi na książkę nudną lub dla niego niezrozumiałą, zniechęca się na stałe do czytelnictwa. Popularyzacja czytelnictwa powinna zaczynać się od szkoły powszechnej i iść poprzez organizacje młodzieżowe i organizacje starszych gospodarzy. Dużo na tym odcinku mogą zrobić konkursy czytania książki, które już były zapoczątkowane w zespołach młodzieżowych.

## T e a t r   l u d o w y .

Obok książki ważnym czynnikiem rozwoju kultury jest teatr ludowy. Niestety jak do tej pory stoi on pod względem technicznym i reperturowym wciąż jeszcze na bardzo niskim poziomie. Teatr ludowy ma ważne zadanie do spełnienia, tylko trzeba zapewnić mu odpowiednie warunki rozwojowe.

Teatr ludowy daje różnorodnym indywidualnościom możność ekspansji artystycznej. Właściwość ta stanowi jeden z czynników przyciągających dzięki któremu teatr ludowy jest przez setki ludzi dorosłych, a zwłaszcza młodzież uważany za najulubieńszą formę pracy i rozrywki kulturalnej.

Znaczenie teatru ludowego polega na wszechstronności oddziaływania kulturalnego tej formy pracy na członków. Bowiem uczą się oni nie tylko wypowiedzania własnej treści wewnętrznej, lecz zdobywają cenne zalety natury społecznej: umiejętności harmonijnej współpracy dla wspólnego celu, umiejętności zbiorowego czynu artystycznego. Jednak teatr ludowy, to nie wyuczenie się na pamięć różnych sztuczek i składek ich odegranie, lecz chodzi tutaj o samorodną twórczość ludową. Lud musi sięgnąć do własnych przeżyć, doznań i doświadczeń życiowych, musi zdobyć umiejętność wypowiedzania w sztuce własnej treści psychicznej. A będzie można to stworzyć wtedy dopiero, gdy teatr stanie się w teatrem środowiska, t.zn. teatrem gromady związanej wspólnymi warunkami życia. W ten sposób rozumiany teatr ludowy przejawia się w różnych formach artystycznych, już to w postaci improwizacji zespołu na dany temat względnie inscenizacji baśni, podań, legend i pieśni ludowych. Może on grać sztuki pisane. W rejonie możliwa jest wzajemna wymiana zespołów teatralnych wsiowych, co wpłynąć powinno na podniesienie poziomu. Chodzi tylko zawsze o odpowiednio dobrany repertuar dla teatru ludowego, który powinna cechować zdrowa atmosfera, atrakcyjność fabuły, żywy humor. Tylko musi to być prawdziwa sztuka, dająca w małym nawet fragmencie pełnię przeżycia. Obok tego trzeba będzie wyszkolić reżyserów, przynajmniej po jednym na jednostkę organizacji wsi.

Ze sprawą teatru ludowego łączy się i dążenie do upowszechnienia kultury muzycznej na wsi. Wśród różnorodnych czynników wychowawczych znaczenie muzyki jest dziś coraz bardziej doceniane. Dziedzina ta jest u nas zupełnie zaniedbana. Powinniśmy dążyć i stworzyć w ramach organizacji wsi takie warunki, aby muzykę jako element kształcący psychikę jednostki i zespalający gromadę węzłami wspólnych harmonijnych przeżyć, uczynić stałym czynnikiem w życiu mas. Potrzeba muzyki jest wśród szerokiego ogółu silna, choć często nieuświadomiona. Wyraza się ona bądź w formie biernej (chęć słuchania) bądź czynnej

(pragnienie uczestniczenia w produkcjach muzycznych).

To samo tyczy się i śpiewu. Trzeba wciągnąć szerokie masy wsi do brania udziału w produkcjach muzycznych i wokalnych. Najniezawodniejszym środkiem umuzykalniającym jest śpiew chóralny i dlatego na drodze organizacji chórów śpiewających na wsi, po przez wzajemne konkursy w rejonie można będzie osiągnąć dobre wyniki. Nieco trudniej przedstawia się praca zespołów muzycznych, gdzie trzeba włożyć dużo wysiłku ze strony wykonawców. Jednakże i tutaj jest wiele do zrobienia. Zespoły muzyczne przy poparciu organizacji wsi mogą się rozwijać. Trzeba im tylko zapewnić kierownictwo fachowe oraz możliwość produkowania.

### Dom y l u d o w e .

Wszystkie te poczynania mają za zadanie podniesienie poziomu kultury na wsi, niejednokrotnie będą zbiegać się ze sobą, stąd wykażą się dla ich pracy konieczność posiadania pewnego lokalu. Tutaj może oddać duże usługi dom ludowy, który powinien istnieć przynajmniej w każdym punkcie centralnym mikroregionu.

Myślą przewodnią społecznych domów ludowych jest osobiste obcowanie ludzi ze sobą. Im niższy jest poziom oświaty ludności, im mniej rozwinięte czytelnictwo, im większa wśród ludności apatia i brak zrozumienia potrzeby nauki, tym większe znaczenie posiada osobiste zetknięcie i wpływ osobisty. Książce trzeba utorować drogę, aby mogła działać. Tę właśnie drogę ma utorować dom ludowy. Owoćność pracy domów ludowych zależy w dużym stopniu od jednostek organizujących pracę. W domu ludowym chłop powinien czuć się jak u siebie. Powinien on znaleźć wszystko to, czego mu brak jest w domu w zakresie oświaty. Dom ludowy powinien stać na straży przed analfabetyzmem powrotnym, tak rozpowszechnionym na wsi.

Z wielu zadań, które stają przed domami <sup>ludowymi</sup> chciałbym zwrócić uwagę na muzea, które powinny być przy każdym domu. Muzea te gromadziłyby okazy flory i fauny oraz najrozmaitsze eksponaty, wykresy, tablice poglądowe, rysunki. Jesteśmy mocno opóźnieni w rozwoju społeczno-gospodarczym i kulturalnym w stosunku do wielu krajów zachodnich, to nasze zacofanie powinno być wykazane w muzeach przy domach ludowych. W ogóle zagadnienie muzeów jest bardzo obszerne i daje szerokie pole do różnych pomysłów dla ludzi pracujących oświatowo w terenie.

Kultura moralna jest warunkiem trwania wszelkiej kultury w ogóle. Jeśli obecnie w domach ludowych tak wielki nacisk się kładzie na bezpośrednie obcowanie ludzi ze sobą, to właśnie głównie ze względu na wpływ moralny takiego obcowania. Tutaj właśnie z uwagi na ograniczoną liczbę społeczności opinia publiczna staje się dzwignią prawdziwego postępu etycznego. Naturalnie, iż opinią należy właściwie pokierować i uchronić ją od prowinojonalnej ciasnoty pojęć. Z opinii należy stworzyć

rzyć siłę, która potrafi narzucić rygor moralny. Cała działalność domu ludowego ma charakter społeczny i bez tego charakteru nie miałby on racji bytu. Powoli i niedostrzeżenie dokonuje dom ludowy olbrzymiego procesu melioracyjnego. Jak chwasty na uprawianym polu niknie pijaństwo i zbrodnia, dokonywa się całkowite fizyczne i moralne przeobrażenie ludności, zgięte karki prostują się, w oczach przebija się myśl i poczucie godności własnej - osięgają to domy ludowe. Organizacja wsi musi zatem położyć duży nacisk na domy ludowe i umiejętne ich rozplanowanie w terenie.

### I n s t y t u c j e   g o s p o d a r c z e .

Aby praca oświatowa mogła być prowadzona z pożytkiem, niezbędne jest pewne minimum dobrobytu materialnego ludności. Praca oświatowa musi iść w parze z pracą nad rozwojem dobrobytu. Formy działalności gospodarczej powinny być dostosowywane do szczególnych warunków danej okolicy.

Drobne gospodarstwo rolne jest z natury swojej gospodarczo słabe. Odosobnione, mające duże trudności komunikacyjne, zasklepia się w jednym kierunku, co powoduje jego słabość. Jakkolwiek konserwatyzm wsi broni ją przed częstymi lokalnymi wstrząsami gospodarczymi, tym silniej odbijają się na niej wszelkie kryzysy światowe. Gospodarstwa rolne, nie zorganizowane, finansowo słabe, ponoszą wskutek tego dotkliwe straty. Ażeby sprostać tym ciężkim warunkom, w jakich żyją zwykle słabe, odosobnione gospodarstwa rolne, potrzebują one zrzeszeń gospodarczych, łączących je dla pewnych celów i zadań produkcji.

O ile drobna własność ma przewagę w dziedzinie produkcji nad większą własnością, to w zakresie wymiany drobne rolnictwo napotyka na duże trudności. Musimy tutaj pamiętać, że wielki odbiorca czy dostawca ma przewagę nad dostawcą czy odbiorcą drobnym. Drobny rolnik - jak wyraził się prof. I a u r - sprzedaje po cenach wielkiego hurtu a kupuje po cenach drobnego detalu. Ta dysproporcja odbija się ujemnie na dochodowości drobnego warsztatu, bowiem znaczna część pracy rolnika znika w łańcuchu wymiany między wsią i miastem. Ażeby temu zaradzić, ażeby nie dopuścić do wyzysku, drobne rolnictwo zachowując wszystkie swoje dodatnie właściwości produkcyjne, musi w zakresie wymiany występować z warcie w formie zorganizowanej. Ze wszystkich form organizacyjnych dla wsi najważniejszą jest spółdzielczość. Zadaniem spółdzielczości w naszym modelu gospodarczym ma być właśnie ujęcie gospodarki wsi polskiej w ramy organizacji spółdzielczej. Spółdzielczość powinna objąć całą gospodarke rolną, a więc zarówno potrzeby związane z produkcją, jak i przetwórstwo, handel produktami rolnymi oraz zaopatrzenie gospodarstw wiejskich.



Podobnie jak najkorzystniejsze spieniężenie pracy jest podstawowym zadaniem robotnika, to dla rolnika korzystne spieniężenie produktów jego gospodarstwa jest również podstawowym zadaniem. Jednakże chłop jest nie tylko producentem, ale również konsumentem z tytułu prowadzenia gospodarstwa domowego, oraz jako właścicielem gospodarstwa rolnego. Realizacja zadań związanych z obsługą wsi wymaga jednak wzmoczonego wysiłku. Czy tego mają dokonać różne typy spółdzielni czy jednolita organizacja - jest zagadnieniem spornym. Nas interesuje odcinek wiejski o nieznacznym promieniu. Jeśli z tego punktu widzenia podejmiemy do zagadnienia, to nie wydaje się słuszne rozbijanie wsi na zbyt drobne elementy organizacyjne. Odcinek organizacji wsi reprezentuje małą grupę społeczną. Powstawanie różnych typów spółdzielni powoduje "wielozłonkowstwo" które może doprowadzić do absurdu. Nie możemy zapomnieć, iż w miarę oddalania się gospodarstwa rolnego od typu gospodarki naturalnej - potrzeby jego wzrastają - tym samym musiały tworzyć się odrębne formy organizacyjne spółdzielczości. Dlatego wydaje się słuszniejsze stanowisko, iż odcinek wiejski powinien być obsługiwany przez jeden typ spółdzielczości, z odpowiednio rozbudowanymi działaniami. Powinna więc na wsi pracować spółdzielnia uniwersalna, jaką reprezentuje w sobie Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej.

Przez stworzenie jednolitej struktury spółdzielczości na wsi uniknie się wieloterowości w pracy i marnotrawstwa sił ludzi i środków. Spółdzielnia Samopomocy przez swój uniwersalizm ma możliwość zaspokojenia potrzeb chłopca jako konsumenta oraz producenta.

Działalność spółdzielni uniwersalnej powinna wyrażać się:

- a) w działalności handlowej, objawiającej się zarówno w skupie przedów rolnych, jak i w zaopatrywaniu rolnictwa w środki produkcji;
- b) w działalności usługowej, a więc stacje maszyn rolniczych, stacje kopulacyjne, magazyny i przechowalnie, rozszarnie lau, suszarnie owoców, chłodnie, środki transportowe i t.d.
- c) w rozbudowie przemysłu spożywczego;
- d) w finansowaniu z nadwyżek wypracowanych na polu gospodarczym instytucji oświatowych, kulturalnych i zdrowotnych w rodzaju kursów, bibliotek, wydawnictw, świetlic, teatrów ludowych, ośrodków zgromadzenia.

Tak rozbudowana spółdzielczość stanowić będzie ważne ogniwo w organizacji wsi, potężny czynnik wzmacniający gospodarkę indywidualną chłopca, który tylko przez spółdzielnię może wejść w posiadanie nowoczesnych ulepszeń i środków technicznych.

Rolnictwo nasze znajduje się na niskim poziomie. Szczególnie obecnie po silnych zniszczeniach wojennych. Można więc powiedzieć bez przesady, że nasza gospodarka rolnicza w swej olbrzymiej części jest jeszcze gospodarką naturalną. Dlatego trzeba zmobilizować wszystkie siły, aby wieś wciągnąć w orbitę oddziaływania rynku.

Pozwoli to na przekształcenie wsi z czysto rolniczej na wieś rolniczo-przemysłową. Szereg przemysłów rolnych jak gorzelnictwo, młynarstwo, fabryki konserw, wikliniarstwo i t.d. mogą i powinny rozwijać się na wsi, stwarzając w ten sposób mieszkańcom dodatkowe źródło pracy i dochodu. Nowoczesna spółdzielnia przemysłowo-rolnicza winna tu znaleźć szerokie pole do pracy.

Drobny warsztat rolny nie jest w stanie przezwyciężyć własnymi siłami trudności powstających na skutek wadliwie funkcjonującego aparatu wymiany oraz zaspakajania potrzeb, wynikających z intensywnego gospodarowania. Chłopek nie jest w stanie sięgnąć poza koło miejscowych odbiorców i dostawców. Nie jest on w stanie zorientować się w istotnych wymaganiach rynku, a nawet w rzeczywistym poziomie cen. O tym musi myśleć za chłopa spółdzielnia, bowiem jej rola jest zbliżyć producenta do konsumenta, zorganizować standaryzację towaru, aby odpowiadał on nowoczesnym wymogom rynku, i zapewnić przez to większą dochodowość warsztatu rolnego.

Zycie gospodarze wymaga od każdego warsztatu, tym bardziej od warsztatu tak słabego jakim jest drobne gospodarstwo rolne, pewnej stałej dochodowości, bo tylko wtedy można przeprowadzać nakłady. Zagadnienie stabilizacji dochodów w rolnictwie związane jest ze sprawą kontraktowania produkcji, tak zwierzęcej jak i roślinnej. Daje to możliwość ścisłego kalkulowania dochodów a zatem odsuwa ryzyko niepełności i tym samym pobudza do zwiększania nakładów. Kontraktowanie wymaga nie tylko zaliczkowania produkcji, lecz jednocześnie zapewnia ono rolnikowi dostawę tych środków pomocniczych, które są niezbędne do wyprodukowania zakontraktowanego towaru. Na tym odcinku rola spółdzielni gminnej - uniwersalnej jest wielka. Spółdzielnia gminna powinna wspólnie z organizacją zawodową chłopa sprawę kontraktowania produkcji tak postawić, ażeby usunąć zbędne pośrednictwo prywatne między wsią a miastem, a zarazem przyczynić się do zwiększonych nakładów w gospodarstwie. Ten charakter wymiany między wsią a miastem wymaga, aby struktura spółdzielczości opierała się na organizacji zawodowej chłopa, bo przez to jest silne powiązanie interesów gospodarczych. Spółdzielczość ta musi być również jednolita, t.j. w obrębie gminy - regionu organizacji ma być jedna spółdzielnia uniwersalna mająca swą hurtownię w mieście powiatowym i jedną centralę gospodarczą.

Jedna spółdzielnia nie oznacza jednego punktu sprzedaży. Punktów takich można stworzyć w ilości odpowiedniej do potrzeb miejscowych.

Rola uniwersalnej spółdzielni leży w organizacji drobnych indywidualnych warsztatów chłopskich w większe organizmy, które będzie można włączyć w ramy ogólnej gospodarki planowej. Niezależność sektora prywatnego, w którym rolę dominującą odgrywa warsztat chłopski, nie

może wyrażać się w swobodnym wyborze kierunku gospodarowania. Przez spółdzielnię gminną gospodarstwa indywidualne zostają włączone do ogólnego planu gospodarczego. Dopiero powiązanie potrzeb drobnych warsztatów oraz uchwycenie nadwyżek produkcyjnych pozwoli na uprzekowanie terenu wiejskiego przez stworzenie właściwej organizacji gospodarzej w zakresie obrotu i produkcji dóbr i usług a tym samym zdecydować o stopie życiowej wsi. Jest to zasadniczy postulat organizacji wsi, który musi być zrealizowany, o ile chcemy widzieć wieś zdążającą ku lepszym warunkom bytu.

Spółdzielnia uniwersalna powinna objąć możliwie wiele potrzeb drobnego rolnika. Jednak niektóre interesy wymagają odrębnego traktowania i odrębnej organizacji. Z zagadnień tych na czoło wysuwa się sprawa kredytu. Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe muszą pozostać jako odrębne jednostki organizacyjne, gdyż będą przez to mogły lepiej spełniać swoje funkcje. W obrębie jednostki organizacji wsi powinna istnieć jedna spółdzielnia pożyczkowo-oszczędnościowa. Odrębność organizacyjna pozwoli spółdzielni tej na przezorniejsze kredytowanie oraz umożliwi jej zyskanie zaufania wśród społeczeństwa, co jest zasadniczym atrybutem kas kredytowych.

Niewątpliwie, że w poszczególnych jednostkach organizacji wsi trzeba będzie wyodrębnić te lub inne spółdzielnie, jednak nie podważa to zasady, iż gros potrzeb wiejskich zaktualizować będzie jedna spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej.

Niezmiernie ważną jest instytucja agronoma gminnego. Jego rola wiąże się z całością zagadnień gospodarczych na terenie jednostki organizacyjnej wsi. Jak gospodarz kieruje swoim warszatem rolnym tak agronom gminny powinien kierować całością gospodarki rolnej i wytyczać jej kierunki rozwojowe w powiązaniu z ogólnym planem państwa. Rola agronoma gminnego nie może ograniczać się wyłącznie do pośrednictwa, lecz wyrażać się ma w planowaniu i wykonywaniu zadań stojących przed zespołem gospodarstw danego rejonu. Tylko przy zapewnieniu chłopu właściwych warunków gospodarczych i odpowiedniej opieki fachowej będzie można oderwać warszaty rolne od prymitywnej gospodarki naturalnej i skierować je w kierunku gospodarki intensywnej dającej wyższą produkcję i większy dochód społeczny.

W organizacji wsi agronom gminny staje się zasadniczym czynnikiem wprzęgniętym w całością prac. Organizacyjnie związany on będzie ze związkiem zawodowym Samopomocy Chłopskiej, gdyż organizacja ta jest spiritus movens całej organizacji wsi. W osobie agronoma gminnego jest reprezentowany czynnik fachowy, który będzie uzupełniał te luki, których czynnik społeczny nie jest w stanie sam zapełnić. Agronom gminny będzie miał do swojej pomocy kontrolera obór, technik do doświadczeń polowych i t.d.

Umiejętnie zorganizowana praca agronoma gminnego może przynieść doskonałe rezultaty i przyczynić się do szybkiego postępu na wsi.

Zródła podniesienia gospodarczego, to jest zwiększenie majątku i dochodu najszerzych mas drobnych rolników znajdują się w umiejętności postępowania, w ulepszonych sposobach pracy (organizacja warsztatu). Jednak wszelkie dążenia polityki rolniczej, a więc i zmierzające do podniesienia wytwórczości i usprawnienia wymiany muszą natrafić na światło i chętne umysły, jeśli mają dać zamierzony wynik. Jest to konieczne dla tego, że zabiegi polityki gospodarczej zwykle upowszechniają jakieś nowości, przed czym stroni nieufny i ostrożny umysł rolnika, a tym bardziej nieoświeconego. Unowocześnienie wytwarzania wymaga więc zawodowego oświecenia ludności rolniczej, a dbałość o dobry wynik wymiany wymaga znowu stałego uzupełnienia tego oświecenia w miarę zmiany stosunków rynkowych. Zadania te spadają na barki agronomów społecznych powiatowych i gminnych. Zabiegi społeczno-agronomiczne powinny tak oddziaływać na myśl i wolę samotnego gospodarza, by ten poznał niedomagania swego gospodarstwa oraz uświadomił sobie konieczność i możliwość poprawy. Udoskonalenie gospodarstwa będzie pociągało za sobą scharmonizowanie go ze zbiorowymi poczynaniami otoczenia w imię zgodnego działania całości. Będzie to wszechstronne oddziaływanie nauczeniowe i wychowawcze, podstawowe i uzupełniające.

Z innych instytucji gospodarczych, oddziaływujących na wieś chciałbym wymienić straż pożarną. Instytucja ta o charakterze użyteczności ogólnej ma w środowisku wiejskim dość poważne znaczenie. Zorganizowana na pewnych pierwiastkach idealistycznych wnosi ona w społeczeństwo wiejskie pewne elementy wiążące. Poczucie wspólnego niebezpieczeństwa wytwarza więź łączącą społeczeństwo wiejskie. Emanacją tego poczucia jest straż pożarna, której zadaniem jest czuwać nad bezpieczeństwem mienia. W organizacji wsi znaczenie straży schodzi na plan drugi, jednak nie można zapoznawać jej walorów wychowawczych. Z uwagi na obowiązujące ustawodawstwo straż więcej powiązana będzie z samorządem gminnym, ale organizacja zawodowa chłopów powinna ją ożywiać. W jednostce organizacyjnej położenie straży powinno być centralne, by wtedy może ona najłatwiej spełniać swoje zadania w stosunku do "rejenu". Sam duch w walce z pożarem nie wystarcza. Straż musi być wyposażona we właściwy sprzęt. Stąd konieczność współpracy wzajemnej samorządu gminnego z organizacją zawodową chłopów w celu wykwapowania straży do walki z plagą naszych wsi - pożarami.

## Podstawowa jednostka planowania.

W dotychczasowych naszych rozważaniach staraliśmy się naświetlić niektóre zagadnienia wiążące się z organizacją wsi w perspektywie planowania przestrzennego. Omówiliśmy rolę szeregu instytucji na wsi na tle przemian społeczno-gospodarczych, jakie zachodzą wewnątrz wsi; doszliśmy do wniosków, że istnieje potrzeba programowego podnoszenia drobnego rolnictwa. Szczytem działania celowego jest niewątpliwie gospodarka planowa, która powinna odegrać dużą rolę w organizacji wsi. Przez świadome dążenia docelowe będzie można pewne procesy na wsi przyspieszyć i harmonijnie ułożyć wszystkie elementy współdziałające w życiu wsi, zapewniając tym samym pełnię rozwoju.

W poczynaniach planowych potrzebne są pewne wielkości, między innymi określenie wielkości terenu, na którym będzie przeprowadzone planowanie.

Zanim jednak przystąpimy do określenia wielkości podstawowej jednostki planowania spróbujemy ustalić pojęcie, co należy rozumieć pod podstawową jednostką planowania.

Wszelkie procesy zachodzące w stosunkach społecznych i gospodarczych rozłożone są na pewnej płaszczyźnie terytorialnej. Również poszczególne instytucje, które wprzęgnięte są w te procesy, potrzebują pewnego terytorium, by móc działać. Np. spółdzielczość zlewnia mleka musi mieć dostateczną ilość mleka, ażeby jej gospodarka była racjonalną. Dostawa mleka związana jest z ilością krów w danej okolicy a to z kolei z obszarem rolnym i kulturą rolną. Mamy tu typowe powiązanie terenowe. Podobnie jest ze szkołą, kościołem i t.d.

Otóż pod pojęciem podstawowej jednostki planowania przestrzennego, związanego z organizacją wsi będziemy rozumieć taki obszar (zasięg terytorialny), na którym istnieją obiektywne warunki rozwoju tych instytucji gospodarczych i społecznych, które są związane z życiem społecznym i gospodarczym chłopca i jego rodziny, oraz są niezbędne do normalnego funkcjonowania warsztatu rolnego. Z definicji tej wynika, iż podstawowa jednostka planowania jest pewnym zasięgiem terytorialnym mniejszym lub większym - czyli jak definiuje prof. Piasek - okręgiem (mikroregion) składającym się z kilku gromad, względnie kilkudziesięciu przysiółków, mających między sobą pewną więź społeczną. Podstawowa jednostka planowania nie musi się pokrywać z zasięgiem administracyjnym gminy zbiorowej, jednak pożądanym byłoby, aby jej granice odpowiadały granicom samorządu gminnego, gdyż wtedy całość prac samorządu gminnego i organizacji wsi są ściśle ze sobą zespolone.

W poprzednich rozważaniach naszych zwróciliśmy już uwagę, że sprawa wielkości terenu w organizacji wsi ma dość duże znaczenie. Wysunęliśmy wtedy szereg argumentów za tym, iż organizacja wsi nie może zamykać się w jednej gromadzie, bowiem nie osiągnie pełni swego rozwoju. Przystępując do określenia wielkości terenu, będziemy zawsze mieć na uwadze następujące czynniki:

- a) więź społeczną, która łączy poszczególne gospodarstwa między sobą;
- b) siłę gospodarczą danej okolicy, a zatem wszystkie te elementy, które wpływają na dochód wsi;
- c) stan i rozwój dotychczasowych urządzeń i instytucji społecznych i gospodarczych w danej okolicy.

O ile na danym terytorium na skutek dokonanych przemian więź społeczna nie ogranicza się tylko do najbliższych sąsiadów, lecz wybiega poza opłotki jednej wsi, a zatem wspólne zainteresowania istnieją na szerszej płaszczyźnie, to i teren działalności organizacji wsi może być większy. Natomiast tam, gdzie poszczególne gospodarstwa oraz wsie mają wzajemną więź zainteresowań tylko z najbliższymi, samo przez się rozumie się, że teren tej działalności musi być mniejszy. Zapewne więź społeczna wyrasta w miarę rozwoju pewnych urządzeń kulturalnych i gospodarczych, które stają się ośrodkami wiążącymi, czyli jest ona funkcją pewnego rozwoju społecznego i gospodarczego. Dlatego przy określaniu terenu działalności musimy szukać długości nici więzi społecznej łączącej poszczególne wsie. W jednej okolicy będzie to tylko wzajemna więź religijna w innej tylko gospodarcza, w innej jeszcze obok tych dwóch wystąpi i kulturalna. Całkowanie tych procesów zakreśli teren oddziaływania organizacji wsi. Jednakże oparcie się na samej więzi społecznej byłoby jeszcze niedostateczne, ponieważ procesy gospodarcze odgrywają również wielką rolę w organizacji wsi. Pomijanie elementów gospodarczych przy określaniu jednostki planowania, a zarazem jednostki organizacji wsi byłoby nieuzasadnione, bowiem one decydują o poczynaniach organizacyjnych. Dostateczna siła gospodarcza tego małego rejonu przyczyni się do usprawnienia organizacji wsi oraz do zwiększenia wspólnych wysiłków w kierunku podniesienia poziomu życia.

Również na zakreślenie granic okręgu, na którym ma działać organizacja wsi, ma wpływ stan istniejących urządzeń gospodarczych i kulturalnych oraz możliwości ich powstania. Nie możemy bowiem zapominać, iż w urządzenia te ludność wiejska włożyła pewien wysiłek pracy i finansowy. Jest ona do nich przywiązana. Z drugiej strony instytucje bądź urządzenia stanowią pewne inwestycje i z tego wzglę-

du przedstawiają wartość. Dlatego przy określaniu wielkości podstawowej jednostki planowania należy te momenty uwzględnić i odpowiednio dostosowywać wielkość terenu.

A zatem wielkość podstawowej jednostki planowania przestrzenne-  
go, na której budujemy organizację wsi powinna wynikać z oalkowania  
zasięgu więzi społecznej, z warunków gospodarczych oraz stanu ist-  
niejących urządzeń gospodarczych i kulturalnych. W ten sposób wiel-  
kość ta nie będzie pewną stałą, lecz będzie dostosowana do każdora-  
zowych warunków lokalnych danej okolicy. Praktycznie w naszych wa-  
runkach gospodarczych i ludnościowych obszar zasięgu organizacji  
wsi powinien zamykać się w granicach około 15 - 50 - 75 km<sup>2</sup>. W naj-  
bardziej korzystnych warunkach obszar ten nie powinien być mniejszy  
niż 15 km<sup>2</sup>, gdyż nawet w tych granicach organizacja wsi w pełni może  
rozwijać się w wyjątkowo bogatej okolicy, czerpiącej swoje dochody  
nie z warsztatów rolnych, a raczej ze źródeł pobocznych. Również  
drugi krańcowy wypadek, kiedy obszar przekracza 70-75 km<sup>2</sup>, to jest  
gdy promień od centralnego punktu do granicy wynosi około 5 km,  
dopuszczalny jest tylko w wyjątkowych okolicznościach. Warunki takie  
uniemożliwiają pełny rozwój, gdyż z dobrodziejstw organizacji wsi  
korzystać będą tylko nieliczne najbliższe centralnego punktu poło-  
żone przysiółki i gromady. Gospodarstwa rolne położone na skraju,  
a więc w odległości 5 km nie są w stanie korzystać z niektórych  
urządzeń, gdyż jest to nieekonomiczne, czasem nawet niemożliwe.  
Najbardziej właściwym wydaje się obszar o powierzchni 30-50 km<sup>2</sup>.  
Tutaj bowiem skrajne punkty oddalone są od centrum o 3-4 km, a tym  
samym nie są to zbyt wielkie odległości dla komunikowania się i  
wzajemnej wymiany kulturalnej i gospodarczej. Promień 3-4 km po-  
zwala na przebycie drogi rowerem w 15-20 minut a pieszo w 40-60  
minut. Promień 3 km przewidywany jest również w ustawie szkolnej.  
Ten zasięg terytorialny pozwala w planowaniu przestrzennym rozwią-  
zać zagadnienie szeregu urządzeń gospodarczych i zdrowotnych. Dla  
okolic o większej aktywności gospodarczej raczej właściwszy będzie  
promień mikroregionu 3 km, dla uboższych okolic - 4 km. Obszar  
50 km<sup>2</sup> czyli 5000 ha, przy średnim zaludnieniu około 70 na jeden  
kilometr kwadratowy będzie mógł pomieścić około 3500 ludzi. Obszar  
użytków rolniczych wynosiłby około 3500 ha. Na tym obszarze powinno  
być około 500-800 gospodarstw rolnych. Inwentarz żywy wynosiłby  
+ 500 koni, 1200 sztuk bydła i 1500 sztuk nierogacizny.

Cyfry przedstawione powyżej mają charakter orientacyjny dla  
zobrazowania możliwości gospodarczych tego obszaru. Nie jest tema-  
tem niniejszej pracy przedstawienie danych cyfrowych z obszaru ope-  
ratywnego dla organizacji wsi, gdyż one mają sens dla ściśle kon-

kretnych terenów. W niniejszej pracy należy zastanowić się nad możliwościami rozwoju organizacji wsi w określonym wielkościowo terenie. A zatem czy są obiektywne dane, że w przeciętnych warunkach gospodarczych, na obszarze około 50 km<sup>2</sup> mogą powstawać i rozwijać się te instytucje i urządzenia, które są związane z życiem chłopca, z jego rozwojem oraz z jego warsztatem. Wymieniliśmy obszar 50 km<sup>2</sup>, gdyż wychodzimy z założenia, że warunki gospodarza, a w szczególności niski dochód społeczny wsi nie pozwalają na zbytne obciążenie warsztatu.

W oparciu o te rozważania, które w pierwszej części referatu poruszyliśmy odnośnie więzi społecznej opartej na religii, przystępując do organizacji mikroregionu nie możemy zapomnieć o życiu religijnym chłopca. W mikroregionie musi znajdować się kościół, i to położony w takim punkcie, żeby był możliwie najbliższy w stosunku do wszystkich przysiółków i gromad. Podstawy materialne utrzymania parafii istnieją, gdyż można liczyć około 3500 parafian, co stanowi przeciętną wiejską parafię katolicką.

Nieco trudniejsza sprawa jest z organizacją szkolnictwa. Nie ulega wątpliwości, że w ośrodku musi istnieć szkoła wyżej zorganizowana. Powinna ona obsłużyć wszystkie dzieci z najbliższej okolicy i starsze z sąsiedniego rejonu. Dla dzieci młodszych w gromadach dalej położonych powinny istnieć szkoły niżej zorganizowane. Ilość tych szkół będzie zależała od wielkości obszaru. Obok szkół normalnych powinny być zorganizowane w każdej większej gromadzie przedszkola, utrzymywane przez społeczną organizację kobiet wiejskich.

Właściwe zorganizowanie warsztatu pracy wymaga przeszkolenia przyszłych gospodarzy w szkołach zawodowych rolniczych. Potrzeba tego szkolnictwa nie potrzebuje uzasadnienia. Szkoła powinna przeszkolić w ciągu jednego pokolenia około 500-800 gospodarzy, co przy przeciętnej frekwencji 40 uczniów w roku jest zupełnie możliwe. Dla dziewcząt organizacja szkolnictwa zawodowego musi opierać się na kursach przy szkołach powszechnych, gdyż wieś nasza jest za biedna, aby mogła ponieść w najbliższej przyszłości dość znaczne ciążary, wynikające z tytułu urządzeń kulturalnych i oświatowych w mikroregionie.

Szkoły rolnicze muszą mieć w sobie charakter społeczny i z tego względu organizacyjnie i finansowo powinny być związane z samorządem gminnym oraz ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Szkoła rolnicza ma nie tylko nauczyć umiejętnego gospodarowania, ale również wychować. Dlatego prowadzenie jej musi być połączone z utrzymaniem internatu. Personel nauczycielski fachowy będzie obok swoich zajęć



szkolnych mogli poświęcić się pracom w zakresie agronomii społecznej. W ten sposób sama szkoła nie będzie oderwana od życia a nauczyciel związany będzie z terenem. Działalność agronomii społecznej ma bowiem między innymi <sup>na celu</sup> spotęgowanie więzi społecznej drugiego i trzeciego stopnia. Chodzi tu zwłaszcza o czynny współdziałanie chłopów w położonym i utrzymywanym przez siebie zrzeszeniu lub instytucji, opierający się na przeświadczeniu, że potrafi zaspokoić istniejące potrzeby. Na tym odcinku agronom gminny oraz nauczyciel szkoły rolniczej mogą oddać duże usługi. A przecież instytucji tych jest w organizacji kilka. Omówiliśmy je szczegółowo na innym miejscu.

W zakresie szkolnictwa w obrębie terytorialnej jednostki organizacji wsi nie przewiduje się innych szkół. Być może, że tu i owdzie będą wplecione uniwersytety ludowe, jednak ich rola jest inna. Uniwersytet ludowy pracuje dla terenu szerszego, wychowując przewodników wsi. Jego rola jest tylko pośrednia w organizacji wsi przez wychowanków. Z uwagi na to, że nie jest on typową instytucją w obrębie każdej podstawowej jednostki planowania przestrzennego, nie będziemy nim się zajmowali. Prace kulturalno-oświatowe, które będą prowadzone poza szkołą, do których przywiązujemy dużą wagę będą prowadzone w oparciu o dom ludowy. Powstałe pytanie, czy w obrębie mikroregionu w oparciu o wieś trzeciego stopnia powinien być jeden dom ludowy czy więcej, to jest również w niektórych większych wsiach. Otóż spostrzeżenia z działalności domów ludowych wykazują, iż dom taki bez właściwego kierownictwa społecznego nie spełnia swojej roli. Zdajemy sobie sprawę, iż nie ma możliwości stworzenia w każdej gromadzie kierownictwa, które byłoby na wysokości zadania prowadzenia domu ludowego. Z drugiej strony dom byłby w swojej pracy również ograniczony, ponieważ gromada nie dysponuje dostatecznymi środkami na odpowiednie wyposażenie. Z tych względów w tak niewielkiej jednostce należałoby się ograniczyć do jednego domu ludowego położonego centralnie w największym skupisku. Jednak wtedy dom ludowy musi być odpowiednio wyposażony i kierowany. Zagadnienie odległości poszczególnych osiedli od domu ludowego odgrywa poważną rolę, lecz nie możemy zapominać, iż dom ludowy odwiedzany jest w dniach wolnych od pracy, np. w święta, z okazji zjazdów i t.p., i w takim razie sprawa odległości schodzi na plan drugi, a wysuwa się odpowiednie wyposażenie i umiejętnie prowadzona praca kulturalno-oświatowa, która potrafi związać chłopów z domem ludowym.

W pewnych warunkach trzeba będzie tworzyć domy ludowe w większych gromadach z uwagi na niedogodne warunki terenowe, względnie duże odległości od punktu centralnego. Jednak jako zasadę należy przyjmować jeden dom w mikroregionie, położony w tej gromadzie, gdzie znajdują

się szkoła i kościół oraz inne instytucje.

Obok kościoła, szkoły i domu ludowego, najważniejszą instytucją, bo stanowiącą zasadniczy ośrodek dyspozycyjny, jest samorząd. Nad powiązaniem samorządu z organizacją wsi zastanawialiśmy się w innym miejscu. Tutaj chcemy ponownie podkreślić zasadniczą rolę samorządu jako głównego gospodarza terenu i jego głównego ośrodka dyspozycyjnego. W obecnych warunkach społeczno-politycznych nie można wyobrazić sobie prac społeczno-gospodarczych bez udziału samorządu, tym bardziej znacznie większa jest rola samorządu na terenie wsi. Te względy przemawiają za tym, ażeby organizacja wsi pokrywała się z zasięgiem terytorialnym samorządu gminnego. Samorząd bowiem nie tylko wspierać może moralnie, ale również finansowo. Samorząd gminny może podejmować uchwały, które mogą nakreślić pewne ramy dla rozwoju organizacji wsi. Jednak obecne granice gminy zbiorowej są zbyt rozległe i nie pokrywają się z proponowanym zasięgiem organizacji wsi. Należy jednak przypuszczać, że obszar gminy zbiorowej ulegnie pewnemu zmniejszeniu w miarę rozwoju stosunków kulturalnych i gospodarczych. Dla wielu okolic gmina zbiorowa jest już za duża i nie spełnia swoich zadań, stając się tworem biurokratycznym. Dlatego ewolucja gminy pójdzie w kierunku całkowitego pokrycia się z organizacją wsi. Natomiast rozszerzenie terenu organizacji wsi z rozwojem życia gospodarczego i kulturalnego jest mało prawdopodobne. A zatem samorząd gminny musi być częścią składową organizacji wsi. Przez wypełnianie zadań ustawowych i umiejętne ich powiązanie z całokształtem spraw obchodzących wieś samorząd przyczynić się może do rozkwitu wsi.

Przed samorządem bowiem stoi stworzenie właściwych warunków dla szkół oraz otoczenie ich należyłą opieką. Organizacja i stałe wspomaganie szkoły rolniczej oraz kursów dokształcających dla dziewcząt. Prowadzenie ośrodka zdrowia względnie subsydiowanie tego rodzaju instytucji istniejących w danym terenie. Opieka społeczna, która do tej pory nie znalazła właściwego rozwiązania, powinna przy współpracy ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej być tak postawiona, żeby ze wsi znikło żebractwo. Można zorganizować gminne, parafialne względnie związkowe przytuliska dla starców i kalek. Obojętnie jaką nazwę nosić będzie to przytulisko, udział samorządu musi się tam zaznaczyć.

Dom ludowy wraz z biblioteką gminną wymagają pomocy materialnej ze strony samorządu. To samo dotyczy utrzymania przedszkoli. Ponadto do samorządu należy wiele innych zadań, jak ochrona przeciwpożarowa, wyposażenie straży pożarnych, budowa dróg i t.p. Wszystkie te sprawy aczkolwiek będą prowadzone bądź finansowane przez samorząd, potrzebują współudziału czynnika społecznego, gdyż wtedy nabiorą właściwych rumieńców życia i zaczną spełniać swoje zadanie.

Jeszcze o jednym zadaniu samorządu wspólnym, t.j. o finansowaniu prac agronoma gminnego. Popieranie rozwoju rolnictwa jest zasadniczym zadaniem samorządu. Gmina na ten cel nie powinna żałować środków, gdyż to się jej kiedyś sowiec wróci w formie większych danin na skutek zwiększonego dochodu.

#### Organizacja gospodarstwa w podstawowej jednostce planowania.

W obrębie jednostki organizacyjnej wsi, obok instytucji kościoła, szkoły, domu ludowego i t.p. których funkcją jest życie psychiczne i ubytkowe wsi, muszą istnieć instytucje gospodarstwa, mające za zadanie organizację produkcji, wymiany oraz obronę interesów.

Trzonem tych organizacji będzie organizacja zawodowa chłopów - Samopomoc Chłopska, skupiająca w swoich szeregach drobnych rolników z mikroregionu. Organizacja ta będzie stanowić czynnik społeczny, który będzie ożywił instytucje, inicjował pracę oraz nakreślał plany na odcinku produkcji, wymiany oraz unowocześnienia warsztatów rolnych. Związek zawodowy będzie razem z innymi instytucjami prowadził pracę oświatowo-kulturalną. Na odcinku wymiany gospodarczej prowadzić będzie Gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej. Zadaniem jej będzie zbierać nadwyżki produkcyjne drobnych warsztatów oraz zaopatrywanie ich w niezbędne artykuły gospodarstwa domowego. Spółdzielnia będzie miała zależnie od potrzeb punkty sprzedaży, przeciętnie 3-4 w mikroregionie.

W zakresie przetwórstwa niemal we wszystkich jednostkach organizacji wsi wyłoni się konieczność uruchomienia gorzelni oraz zlewni mleka. Sprawa organizacji tych dwóch placówek wiąże się z uintensywnieniem gospodarstwa. Warsztat chłopski zbyt mało jeszcze produkuje na rynek w stosunku do całej produkcji. Zadaniem gorzelni będzie nie tylko zdejmowanie nadwyżek ziemniaków, ale i pobudzenie do zwiększenia ich produkcji. Na drodze kontraktowania określonej produkcji ziemniaków przez Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej dochody drobnego warsztatu rolnego będą bardziej stałe. Powiększony obszar uprawy okopowych wpłynie na zwiększoną produkcję roślinną, która z kolei wywrze swój wpływ na produkcję zwierzęcą. Do tej pory wieś miała niedostateczną produkcję roślinną, który to niedostatek ujawnie odbijał się na żywieniu inwentarza. Skutki tego były opłakane. Wydajność krów była niska i nie pokrywała nawet kosztów paszy. Z tego powodu gospodarstwo było pozbawione przychodów z tego najbardziej intratnego działu.

Drugim zakładem przetwórczym powinna być zlewnia mleka. W przeciętnych warunkach spółdzielnia zlewnia mleka powinna z obszaru  $\pm 50 \text{ km}^2$  otrzymywać około 500 litrów dziennie, a zatem w podstawowej jednostce planowania ma wszelkie możliwości prowadzenia racjo-

nalnej. Dobrze zorganizowana zlewnia mleka wywrze w krótkim czasie dodatny wpływ na rozwój hodowli. Rolnik zachęcony stałym wpływem gotówki dąży do zwiększenia produkcji mleka, stosując racjonalne metody żywienia, pielęgnacji i t.d.

Jako uzupełnienie w niektórych okolicach będzie prowadzone przetwórstwo owocowe, którego zadaniem jest przygotowanie owoców i warzyw na okres zimowy dla potrzeb domowych oraz na zbył. Szczególnie to pierwsze zadanie jest ważne, bowiem odżywianie się ludności wiejskiej jest niedostateczne pod względem jakościowym. Gminne przetwórnice owoców i warzyw, które będą istniały przy Spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej będą odgrywały rolę podstawy dostarczających fabrykom wartościowego surowca utrwalonego, np. pulpy owocowej. Produkt utrwalony na miejscu w formie półprzetworu może być odsyłany do daleko położonych przetwórni przemysłowych, które przerabiają półfabrykaty na produkt ostateczny.

Również sprawa budownictwa wiejskiego może inaczej być rozwiązana w oparciu o organizację wsi. Obecnie wieś odczuwa brak fachowców. Przy umiejętnym przeszkoleniu grupy ludzi mogliby oni spełniać funkcję zespołu budowlanego opartego o spółdzielnię gminną, który spełniałby fachowo funkcję zaspakajania potrzeb w zakresie budownictwa na wsi. Uniknęłoby się tym samym budownictwa sposobem "dzikim". Zespół taki składający się z kilku fachowców-rzemieślników w zupełności mógłby obsłużyć jednostkę planowania, mając dostateczną ilość pracy. Przeciętnie trzeba przyjąć, że rocznie musi być odbudowanych około 15-20 gospodarstw, przyjmując trwałość budynku wiejskiego na 50 lat ( $\pm 800$  gospodarstw : 50). Praca zespołu budowlanego opierałaby się o kierownictwo techniczne w powiecie względnie byłaby nadzorowana przez instruktorów Związku Samopomocy Chłopskiej.

Z zagadnieniem budownictwa wiąże się dostarczenie wsi odpowiednich materiałów budowlanych po cenach przystępnych dla ludności wiejskiej. Sprawę tę można rozwiązać również na płaszczyźnie spółdzielczej, jak to uczyniono w wielu okolicach. Cegielnia i betoniarnia względnie tartak mogą być prowadzone w oparciu o gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej.

Gospodarstwo rolne jest zbyt słabe ekonomicznie, ażeby mogło zdobyć się na szereg urządzeń technicznych niezbędnych do utrzymania produkcji rolnej na wysokim poziomie. Z drugiej strony warsztat rolny jest za mały, ażeby mógł on niektóre urządzenia eksploatować samodzielnie, gdyż amortyzacja tych urządzeń byłaby znacznie wyższa niż korzyści osiągnięte przez jedno gospodarstwo. Z tych powodów gospodarstwa muszą łączyć się w zespoły, które organizacyjnie związane będą z gminną Spółdzielnią Samopomocy Chłopskiej.

Z urządzeń wspólnie eksploatowanych w pierwszym rzędzie należy wymienić stacje oczyszczenia nasion względnie maszyny czyszczące. Następnie mogą być stacje traktorowe, maszyny do młocki, urządzenia do parowania ziemniaków, do suszenia i t.d.

Zadaniem tych zespołów jest eksploatacja nowoczesnych urządzeń technicznych przez drobne warsztaty, które nie byłyby w stanie dokonać tego indywidualnie.

Niezmiernie ważnym zagadnieniem na wsi jest odpowiednie zorganizowanie aparatu kredytowego. Do tej pory aparat kredytowy był mało rozbudowany i finansowo słaby, a oszczędności wiejskie wędrowały bądź do kas PKO, bądź do innych instytucji kredytowych nie wiele mających wspólnego ze sprawami wsi. Ten drenaż rynku pieniężnego naszej wsi odbijał się ujemnie na organizacji samego aparatu jak i na jego możliwościach dostarczania kredytu. Tymczasem wieś potrzebuje kredytu, kredytu taniego, który mógłby służyć tym olbrzymim potrzebom inwestycyjnym na wsi. Kredyt ten może otrzymać wieś tylko ze wsi, bowiem pieniądz z miasta nie będzie szukał lokaty na wsi mając znacznie lepsze możliwości w mieście. Dlatego w organizacji kredytu musimy przyjąć zasadę, iż pieniądz ze wsi powinien służyć wsi i nie powinien wyjść poza okrąg wsi. Dla realizacji tej zasady musi istnieć aparat kredytowy, związany organizacyjnie z terenem.

Najlepiej nadawać się będzie do tego celu aparat spółdzielczy. Sam system kasy przyjęty w poszczególnej okolicy na mniejsze znaczenie. Zasadniczą sprawą jest, aby kasa cieszyła się pełnym zaufaniem społeczeństwa i umiejętnie umiała zbierać oszczędności oraz używać je na właściwe cele. Pole do finansowania różnych przedsięwzięć na terenie jednostki organizacji wsi jest rozległe. Obok operowania pieniądzem zebrany z okolicy, zadaniem kasy jest przeprowadzanie kredytów państwowych i specjalnych.

Przy takim ujęciu sprawy kredytu, zagadnienie nowych inwestycji na wsi nie będzie przedstawiało się tak tragicznie jak to było do tej pory. Oszczędności chłopów zostaną zużyte na cele związane z gospodarstwem rolnym, z podniesieniem kulturalnym i materialnym wsi. Planowanie inwestycji nie ograniczy się tylko do sporządzenia planu ale będzie możliwe do zrealizowania.

Wzmocnienie zasobów gotówkowych na wsi będzie celem organizacji kredytowej, która pozbawiona wszelkiego biurokratyzmu będzie mogła łatwiej zyskać zaufanie szerokich mas wiejskich. Pieniądz nie będzie trzymany wtedy w sienniku ale powędruje do kasy, która go zużyje na cele produktywne.

### Autonomiczność jednostki organizacji wsi.

Przedstawione elementy organizacyjne wsi i ich powiązanie wzajemne wskazują, iż na pewnym określonym obszarze można wytworzyć zamkniętą całość, samoistną, dającą pełnię rozwoju duchowego i materialnego wsi. Jak to widzieliśmy, w obrębie podstawowej jednostki planowania, to jest na obszarze mikroregionu, mogą zaistnieć wszystkie warunki dla pełnego rozwoju. Jeśli jednostkowa wieś względnie gromada nie jest w stanie ani organizacyjnie, ani finansowo spełnić tych wszystkich warunków, jakie są potrzebne do pełnego rozwoju, o tyle w obrębie jednostki podstawowej istnieją dane, iż warunki takie są możliwe. Zarówno instytucje kulturalno-oświatowe jak i gospodarze mają tutaj zapewniiony rozwój, kościół - dostateczną ilość parafian, szkoła powszechna wyżej zorganizowana - odpowiednią ilość uczniów, zarząd gminny - organ publiczno-prawny - dostateczny teren i siłę finansową dla przeprowadzenia swoich ustawowych zadań. Aparat wymienny obejmuje dość znaczny obszar produkcyjny do zbierania nadwyżek z gospodarstw indywidualnych oraz zaopatrywania ich w towary. Aparat przetwórczy może mieć pod dostatkiem surowca do dalszego uszlachetniania (gorzelnie, mleczarnie). Kasa kredytowa ma zapewnioną siłę finansową. W obszarze tym momenty społeczno-kulturalne mają podstawę w dostatecznej sile finansowej obszaru i nie powinny oczekiwać lepszego jutra, lecz mogą być realizowane równoległe z rozwojem całego mikroregionu objętego organizacją wsi.

Ta autonomiczność mikroregionu jest jego głównym rysem, gdyż pozwala ona na zachowanie odrębności indywidualnej jednostki oraz grupy mikroregionu, a zarazem daje dużą swobodę działania we wszystkich kierunkach dla jednostek uspołecznionych na wsi. Autonomiczność mikroregionu wyzwala siły społeczne do pracy na wszystkich odcinkach życia wiejskiego. W ten sposób samorząd będzie rzeczywiście samorządem, a więc gospodarzem terenu, na którym należy rozwiązać szereg zadań dla dobra ogółu. Organizacja zawodowa chłopca ma całkowitą swobodę działania na odcinku produkcji, oświaty oraz organizacji wymiany i może przejawiać dużą inicjatywę a chłopca ma pełną możliwość wytyczenia się na odcinku samorządu, w organizacji zawodowej, gospodarczej i kulturalnej. W ten sposób organizacja wsi spełnić może swoje zadanie, które posta iliśmy na wstępie niniejszego referatu, gdzie powiedzieliśmy iż będziemy mieli na myśli takie warunki, które pozwolą na harmonijny rozwój wszystkich elementów, składających się na całość wsi.

Po tym pobieżnym omówieniu najważniejszych zagadnień z organizacji wsi nasuwają się następujące wnioski:

1. Organizację wsi nie można sprowadzać do organizacji wsi jednostkowej, lecz musi ona obejmować zespół gromad położonych w pewnym do siebie stosunku odległościowym. Odległość ta nie powinna przekraczać granicy więzi społecznej istniejącej na danym terytorium.

2. Organizacja wsi musi mieścić w sobie wszystkie instytucje, które związane są z życiem chłopca i życiem wsi.

3. Działalność organizacji wsi obejmować powinna wszystkie dziedziny życia wiejskiego.

4. Głównymi elementami organizacji wsi powinny być: samorząd gminny, organizacja zawodowa chłopca - Samopomoc Chłopska, spółdzielczość.

5. Organizacja wsi musi opierać się na lokalnym czynniku społecznym, który powinien być reprezentowany we wszystkich poczynaniach na terenie wsi.

*M. Brzostek*  
(inż. M. Brzostek)

